

## Służba Kobiet w strukturach wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego na przy- kładzie Dowództwa Głównego Służby Zwycięstwu Polski i Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej

W gronie ponad 26 tys. osób odznaczonych najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym – Orderem Wojennym *Virtuti Militari* – jest tylko 319 kobiet, czyli niewiele ponad 1,2 proc.<sup>1</sup> Dowodzi to, że zaangażowanie polskich kobiet w walkę o odzyskanie niepodległości, a potem w jej obronę jest zdecydowanie niedoceniane. Również w społecznym przekonaniu, kobieta żegnała wyruszających do walki o narodową sprawę męża i syna, sama jednak w niej nie uczestniczyła. Do końca XIX w.<sup>2</sup> bezpośredni udział w walce wzięły bardzo nieliczne Polki<sup>3</sup>, a wśród nich do legendy przeszła Emilia Plater<sup>4</sup>.

Sytuacja zmieniła się w XX w. Już w rewolucji z lat 1905–1907 uczestniczyło wiele kobiet blisko współpracujących z Organizacją Bojową Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>5</sup>, one też przeprowadziły jedną z jej najbardziej znanych akcji – zamach na generał-gubernatora warszawskiego Georgija Skałona<sup>6</sup>. Jednak dopiero w czasie I wojny światowej oraz w bezpośrednio po niej następujących walkach w obronie właśnie odzyskanej

<sup>1</sup> Wszystkie zostały odznaczone Orderem *Virtuti Militari* V klasy (E. Zawacka, *Wstęp [w:] Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. 1, red. E. Zawacka, Toruń 2004, s. 7). Istnieje ponadto lista obejmująca co najmniej 66 imion i nazwisk kobiet, którym prawdopodobnie nadano Order *Virtuti Militari*, do dzisiaj jednak odznaczenie to nie zostało zweryfikowane (*Słownik biograficzny kobiet...*, t. 2, Toruń 2006, s. 289–290).

<sup>2</sup> O wielu kobietach, które w różny sposób, także z bronią w ręku, były zaangażowane w obronę kraju od średniowiecza po „drugą konspirację”, pisał ostatnio W.J. Wysocki (*Na przestrzeni wieków – kobiety w walce o granice i niepodległość kraju*, „Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2015, nr 6, s. 1–9).

<sup>3</sup> Pierwszą Polką odznaczoną Orderem *Virtuti Militari* była Joanna Żubr, udekorowana osobiście przez księcia Józefa Poniatowskiego za zasługi w zdobyciu Zamościa w nocy z 19 na 20 V 1809 r. (*Order Virtuti Militari*, red. K. Filipow, G. Jasiński, Warszawa 2013, s. 142–143). Według autorki *Słownika biograficznego kobiet odznaczonych Orderem Virtuti Militari* odznaczona została dopiero za zasługi podczas potyczki pod Bychową nad Dniestrem w 1812 r. (*Słownik biograficzny kobiet...*, t. 3, Toruń 2007, s. 250–251).

<sup>4</sup> O kobietach w powstaniu listopadowym: A. Barańska, *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Lublin 1998.

<sup>5</sup> I jej kolejnymi emancypacjami oraz z „bojówkami” innych partii.

<sup>6</sup> Przeprowadziły go Wanda Krahelska i Zofia Owczarek-Jagodzińska przy współpracy kilku innych kobiet (W. Kaliski, *Zamach dziewcząt na generał-gubernatora Skałona*, Warszawa 1932; A. Próchnicki, *Zamach na Skałona*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1935, nr 1, s. 2–25).

niepodległości wzięły udział tysiące Polek. Wydaje się, że to wówczas doszło do przełamania społecznego stereotypu dotyczącego bezpośredniego udziału kobiet w wojnie, czego konsekwencją było ich masowe zaangażowanie w konspirację w czasie II wojny światowej. Niniejszy tekst jest próbą syntetycznego ukazania roli kobiet żołnierzy<sup>7</sup> w strukturach SZP-ZWZ-AK oraz odpowiedzi na pytanie, czy w organizacjach o charakterze ściśle wojskowym było miejsce również dla kobiet. W jaki sposób uczestniczyły one w walce i z jakim rezultatem? I czy bez ich udziału możliwe byłoby stworzenie tak rozległych i prowadzących na tak szeroką skalę działalność struktur wojskowych?

W pierwszej części artykułu zostało omówione zaangażowanie kobiet w walkę o odzyskanie niepodległości oraz w jej obronę w latach 1914–1920. W drugiej przekrojowo ukazano przygotowania do udziału kobiet w przyszłej wojnie w obronie niepodległości, prowadzone przede wszystkim pod auspicjami ruchu Przystosowania Wojskowego Kobiet i powiązanych z nim organizacji<sup>8</sup>. Następnie przedstawiono zwięzły opis udziału kobiet w kampanii polskiej 1939 r. Kolejna część jest poświęcona zagadnieniu formalnego miejsca kobiet żołnierzy w strukturach SZP-ZWZ-AK i w Polskich Siłach Zbrojnych w ogóle. Ostatnia ukazuje przekrojowo i na konkretnych przykładach zaangażowanie kobiet żołnierzy w struktury wojskowe Polskiego Państwa Podziemnego.

## Stan badań

Dokumentowaniem zaangażowania Polek w walkę o odzyskanie, utrwalanie i obronę niepodległości zajmują się przede wszystkim: Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej (FGEZ) i działające przy niej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Kobiet z siedzibą w Toruniu, a także założona przez gen. Marię Wittek Komisja Historii Kobiet (KHK) w Walce o Niepodległość działająca przy Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Oprócz tego wiele dokumentów dotyczących podejmowanego w niniejszym tekście zagadnienia znajduje się w innych placówkach archiwalnych, takich jak: Studium Polski Podziemnej w Londynie<sup>9</sup>, Archiwum Akt Nowych<sup>10</sup> w Warszawie, Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie<sup>11</sup>, a także w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej<sup>12</sup> i licznych innych archiwach państwowych.

Informacje o zaangażowaniu kobiet w struktury wojskowe Polskiego Państwa Podziemnego można znaleźć niemal w każdej publikacji dotyczącej SZP-ZWZ-AK, bar-

<sup>7</sup> Autor w tekście będzie posługiwał się określeniem „kobiety żołnierze”, a nie „żołnierki”, gdyż było ono obowiązujące w okresie, o którym mowa w niniejszym tekście.

<sup>8</sup> Tematowi temu poświęcono liczne publikacje, które zostaną wskazane w przypisach.

<sup>9</sup> Akta Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza, Kolekcja akt personalnych, Akta komisji weryfikacyjnych, Relacje zarówno B I, jak i B II.

<sup>10</sup> Akta Armii Krajowej, Delegatury Rządu RP na Kraj, akta personalne, kolekcje uczestników ruchu oporu z lat 1939–1945.

<sup>11</sup> Przede wszystkim akta znajdujące się w zespole dawnego Wojskowego Instytutu Historycznego.

<sup>12</sup> Akta powojennych spraw, w ramach których przesłuchiwane i sądzone były kobiety żołnierze zaangażowane w działalność konspiracyjną w czasie wojny. Kwerenda przeprowadzona przez autora na potrzeby niniejszego tekstu potwierdziła jednak, że w materiałach tych zdecydowanie większą uwagę poświęcono powojennej działalności oskarżonych i przesłuchiwanym kobietom żołnierzy niż ich wojennej działalności.

dzo niewiele jest jednak publikacji poświęconych tylko temu zagadnieniu<sup>13</sup>. Jedną z nich jest monografia autorstwa Wandy Sadurskiej<sup>14</sup> opisująca kobiety w łączności Komendy Głównej i Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK. Bardzo wartościowa jest złożona z 10 tomów seria „Służba Polek na Frontach II Wojny Światowej”, opublikowana przez FGEZ w latach 1997–2006, zawierająca opracowania, relacje i wspomnienia<sup>15</sup>. Wiele informacji o zaangażowaniu kobiet w struktury Polskiego Państwa Podziemnego można odnaleźć w monografiach poświęconych AK<sup>16</sup>. Znacznie więcej jest publikacji o charakterze wspomnieniowym, wśród których należy przede wszystkim wymienić wydaną po raz pierwszy w Londynie publikację zawierającą relacje kobiet służących w Komendzie Głównej<sup>17</sup>. Zdaniem autora, na szczególną uwagę zasługują także wspomnienia Grażyny Lipińskiej<sup>18</sup>.

Jeżeli chodzi o biografistykę kobiet działających w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, to dysponujemy cennymi biografiami: Emilii Malessy<sup>19</sup>, Władysławy Macieszyny<sup>20</sup>, Elżbiety Zawackiej<sup>21</sup>, Wandy Gertz<sup>22</sup> i Władysławy Piechowskiej<sup>23</sup> oraz kilkoma publikacjami o mniejszej wartości<sup>24</sup>, brakuje jednak biografii dwóch kobiet żołnierzy pełniących najważniejsze funkcje w podziemiu: Janiny Karasiówny oraz Marii Wittek<sup>25</sup>. Z drugiej strony powstało wiele publikacji zawierających biogramy

<sup>13</sup> Jako przykład można podać fundamentalną pracę: *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*, w której Wojskowej Służbie Kobiet poświęcono jedną stronę. Jednakże o kobietach żołnierzach jest mowa przy okazji omawiania np. łączności czy kolportażu (*Polskie Siły Zbrojne...*, t. 3: *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 116).

<sup>14</sup> *Kobiety w łączności Komendy Głównej i Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK*, Warszawa 2002. Słabością książki jest niewykorzystanie dokumentów znajdujących się w SPP w Londynie.

<sup>15</sup> Nie wszystkie teksty zawarte w tomach dotyczą działalności kobiet w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, jednakże tematowi temu została poświęcona zdecydowana ich większość; m.in. zawierają one kilka tekstów o funkcjonowaniu Wojskowej Służby Kobiet w poszczególnych okręgach, a nawet inspektoratach, np. A. Sokołowska, *Wojskowa Służba Kobiet w Inspektoracie ZWZ-AK Bydgoszcz [w:] Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 3, Toruń 1999, s. 79–96.

<sup>16</sup> Zob. np.: A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990; W. Borzobohaty, „*Jodla*” Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945, Warszawa 1988; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990; B. Nowożycki, *Zgrupowanie „Radosław”*, Warszawa 2014; P. Stachiewicz, „*Parasol*” – dzieje oddziału do zadań specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej, Warszawa 1991; Z. Zieliński, *7 Dywizja Armii Krajowej*, Warszawa 2004.

<sup>17</sup> *Łączność, sabotaż, dywersja: kobiety w Armii Krajowej*, Londyn 1985. Podobna publikacja ukazała się również w kraju (*Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej wspominają...*, Warszawa 1994), jednakże zawiera ona oprócz wspomnień kobiet także wspomnienia mężczyzn.

<sup>18</sup> G. Lipińska, *Jeśli zapomnę o nich...*, Paryż 1988 i kilka późniejszych wydań krajowych.

<sup>19</sup> M. Weber, *Emilia Malessa „Marcysia” 1909–1949 – wybawieniem jest śmierć*, Warszawa 2013.

<sup>20</sup> *Eadem, Agentka dwóch wojen: Władysława Macieszyna „Sława” 1887–1967*, Warszawa 2014.

<sup>21</sup> K. Minczykowska, *Cichociemna generał Elżbieta Zawacka „Zo”*, Warszawa 2014.

<sup>22</sup> A. Nowakowska, *Wanda Gertz: opowieść o kobiecie żołnierzu*, Kraków 2009.

<sup>23</sup> A.E. Markert, *Polsce wierna. Władysława Piechowska 1900–1987 – żołnierz i twórczyni kobiecych organizacji wojskowych*, Pruszków 2003.

<sup>24</sup> Zob. np.: M. Grochowska, B. Grzymała-Siedlecki, *Krystyna Krahelska. „Obudźmy jej zamilkły śpiew”*, Warszawa 1996; A. Mieszkowska, *Prawdziwa historia Ireny Sendlarowej*, Warszawa 2014; oraz kilka książek poświęconych Zofii Kossak, choć żadnej z nich nie można nazwać nauką (m.in. J. Jurgała-Jurecka, *Zofia Kossak: opowieść biograficzna*, Warszawa 2014; M. Pałaczevska, *Zofia Kossak*, Warszawa 1999).

<sup>25</sup> Trudno za taką uznać broszurkę autorstwa Mieczysława Juchniewicza liczącą 20 stron (*Maria Wittek: bojownicza o wolność ojczyzny*, Toruń 1986), dysponujemy jednak zwięzłym artykułem jej poświę-

kobiet zaangażowanych w konspirację. Dysponujemy licznymi słownikami biograficznymi o charakterze ogólnym<sup>26</sup>, a także co najmniej trzema poświęconymi tylko kobietom żołnierzom. Są to: *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojskowym Virtuti Militari*<sup>27</sup>, *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945: poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*<sup>28</sup> oraz *Sylwetki kobiet żołnierzy*<sup>29</sup>. Dużą pomocą w badaniach biograficznych są ciągle uzupełniane zbiory teczek personalnych w FGEZ i KHK.

## W walce o niepodległość 1914–1920

Generał<sup>30</sup> Maria Wittek, komendantka WSK z czasów II wojny światowej, po latach napisała: „Wojskowa służba kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych w Kraju w latach 1939–1945 wywodziła się z szeregow szeroko w Polsce rozbudowanej społecznej akcji przysposobienia kobiet do obrony kraju, podjętej przez uczestniczki I wojny światowej zaraz po zakończeniu działań wojennych w 1921 r.”<sup>31</sup>. Stwierdzenie to uzasadnia poświęcenie pierwszej części niniejszego artykułu genezie służby kobiet w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego.

Pod koniec 1911 r. zapadła decyzja o rozpoczęciu przyjmowania kobiet do Związku Strzeleckiego<sup>32</sup>. W niedługim czasie dla ochotniczek zorganizowano we Lwowie, Krakowie i Wieliczce szkolenia wojskowe, dotyczące przede wszystkim wywiadu, służby sanitarnej i gospodarczej. Ich uczestniczki zapoznawano również z organizacją i zasadami funkcjonowania armii rosyjskiej<sup>33</sup>.

---

conym (D. Kromp, K. Minczykowska, *Generał Maria Wittek 1899–1997. Naczelną komendantką Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet i szef Wojskowej Służby Kobiet Komendy Głównej Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej* [w:] *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej*, red. W. Rezman, Toruń 2003, s. 263–271).

<sup>26</sup> Np. *Polski słownik biograficzny*, t. 5–50; A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej*, t. 1–3, *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 1–16, *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956*, t. 1–4, i wiele innych.

<sup>27</sup> *Słownik biograficzny kobiet...*, t. 1–3, red. E. Zawacka, Toruń 2004–2007.

<sup>28</sup> *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945: poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, red. H. Michalska, Warszawa 1988.

<sup>29</sup> *Sylwetki kobiet żołnierzy*, t. 1–2, red. K. Kabzińska, Toruń 2003–2006.

<sup>30</sup> Autor miał bardzo duży problem z usystematyzowaniem zagadnienia stopni wojskowych kobiet żołnierzy. W latach 1914–1922 wiele kobiet pozostawało w służbie wojskowej (cztery do 1924 r.) i do tego okresu autor starał się podawać ich stopnie wojskowe. Przy omawianiu lat 1924–1939 zrezygnował z podawania stopni oficerskich kobiet żołnierzy z powodu niemożliwości ustalenia, czy i które z nich w tym czasie pozostawały w czynnej służbie wojskowej. W latach 1939–1944 w zakresie stopni wojskowych kobiet żołnierzy panował zamęt – niektórym kobietom je nadano, innym nie – miały one tylko tytuły związane z funkcją pełnioną w konspiracji, co znajduje odzwierciedlenie w tekście. Ostateczne uregulowanie tego zagadnienia nastąpiło dopiero rozkazem gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” z 23 IX 1944 r., przyznającego kobietom żołnierzom te same prawa, co mężczyznom.

<sup>31</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej* [w:] „Służba Polek...”, cz. 8, red. E. Zawacka, Toruń 1999, s. 195. Ten sam tekst, ale odmiennie zatytułowany: *Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK*, odnalazł autor w: CAW, IX.3.50.181; został on także w 1999 r. opublikowany w: M.S. Wittekówna, *Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK*, Pruszków 1999.

<sup>32</sup> M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010, s. 46.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 40.

Po wybuchu I wojny światowej kobiety od początku podjęły służbę na rzecz I Kompanii Kadrowej. Już 2 sierpnia 1914 r. Zofia Zawiszancka wyjechała do zaboru rosyjskiego z zadaniem rozpoznania przygranicznego rejonu Słomnik. W kolejnych dniach podążyły za nią następne zwiadowczynie, aby przeprowadzić wywiad dla oddziałów dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego<sup>34</sup>. Wiele innych kobiet znalazło się w służbie intendenckiej i sanitarnej, ale po przekształceniu oddziałów strzeleckich w Legiony Polskie pod austriacką komendą niemal wszystkie przeniesiono na tyły. Mimo to w latach 1915–1917, w męskich przebraniach, walczyło w Legionach kilka kobiet. Najbardziej znana była Wanda Gertz, która jako „Kazik Zuchowicz” służyła w 2. baterii haubic. Kilka innych pracowało w szpitalach. Jedyną formacją legionową, w której oficjalnie mogły służyć kobiety, był Oddział Wywiadowczy<sup>35</sup>, wykonujący zadania rozpoznawcze, a po ustabilizowaniu się frontu – kurierskie. Ogółem służyło w nim 46 kobiet, a 7 spośród nich Józef Piłsudski odznaczył Orderem Virtuti Militari<sup>36</sup>. W swoich wspomnieniach tak oceniał ich działalność: „Wielką jest zaiste zasługą Beliny i mego biura wywiadowczego, złożonego prawie wyłącznie z kobiet, że mogłem wówczas posiadać dane o nieprzyjacielu [...]. Jeszcze bardziej ofiarnie pełniły służbę kobiety. Na furmankach tłukły się one samotnie po wszystkich drogach, zataczając kręgi znacznie obszerniejsze niż jazda”<sup>37</sup>. Wiele innych kobiet organizowało zbiórki finansowe i akcję propagandową na rzecz Legionów.

Wiele Polek działało w strukturach Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Ich praca polegała na: przygotowaniu do służby w regularnej armii, udziale w akcjach specjalnych prowadzonych przez oddziały lotne, działalności propagandowej, obsłudze magazynów broni, działalności wywiadowczej i łączności<sup>38</sup>. Najważniejszym ich zadaniem było przenoszenie raportów i rozkazów między jednostkami POW a komendantem Legionów Polskich Piłsudskim<sup>39</sup>. W ramach POW prowadzono także przeszkolenie kobiet. Według danych przytoczonych przez Tomasza Nałęcz za Władysławem Horydem<sup>40</sup> w strukturach POW tylko na terenie Królestwa, w komendach naczelnych nr 1 i nr 4, służyło 859 kobiet, co stanowiło niewiele ponad 4 proc. wszystkich członków organizacji na tym terenie<sup>41</sup>.

Po zakończeniu I wojny światowej, w okresie zmagania z Ukraińcami o Lwów, sformowano pierwszy polski oddział wojskowy złożony z kobiet żołnierzy – Ochotniczą

<sup>34</sup> J. Dufurat, *Pod komendą Piłsudskiego: kobiety w formacjach legionowych w okresie I wojny światowej*; <http://mjp.najlepszeimedia.pl/pod-komenda-pilsudskiego-kobiety-w-formacjach-legionowych-w-okresie-i-wojny-swiatowej>, dostęp: 31 VII 2015 r.

<sup>35</sup> Szerzej o zadaniach wykonywanych przez kobiety w nim służące w: *ibidem*. Informacje o służbie kobiet w OW można znaleźć w publikacji wspomnieniowej: *Wierna służba – wspomnienia walk o niepodległość 1910–1915*, red. M. Dąbrowska, W. Pełczyńska, A. Piłsudska, M. Rychterówna, Warszawa 1927.

<sup>36</sup> J. Dufurat, *Pod komendą Piłsudskiego...*

<sup>37</sup> J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje*, Warszawa 1994, s. 17.

<sup>38</sup> H. Piwońska, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet – zadania i realizacja [w:] Z dziejów Przysposobienia Wojskowego Kobiet i Wojskowej Służby Kobiet*, red. E. Zawacka, Toruń 1999, s. 38.

<sup>39</sup> O działalności kobiet w POW w początkowym okresie zob.: *Wierna służba...*

<sup>40</sup> I przez niego uważanych za zawyżone.

<sup>41</sup> Za: T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 200.

Legię Kobiet (OLK)<sup>42</sup>, którą dowodziła była członkini Organizacji Bojowej PPS, Aleksandra Zagórska.

Początkowo w odpowiedzi na apel Komitetu Obywatelskiego Polek ochotniczki zgłaszały się do służby sanitarnej. Było ich wiele, więc Zagórska zaproponowała sformowanie oddziału kurierek, których ostatecznie było 17. Agnieszka Cieślikowa napisała, że kurierki „przenosiły rozkazy, meldunki, korespondencję służbową i prywatną, materiały wybuchowe i broń, zbierały wiadomości, przeprowadzały wywiady, werbowały ochotników i przeprowadzały ich codziennie na stronę polską, kolportowały też czasopismo »Pobudkę«<sup>43</sup>. Oprócz nich w walkach z Ukraińcami wzięło udział w innym charakterze co najmniej kilkadziesiąt kobiet. Na cmentarzu Orłąt Lwowskich we Lwowie spoczęło 66 uczestniczek obrony miasta<sup>44</sup>.

Po zakończeniu walk w mieście, pod koniec listopada 1918 r., z inspiracji Zagórskiej próbowano zorganizować kobiecy oddział wojskowy, jednakże wobec oporu czynników wojskowych powstała jedynie Milicja Obywatelska Kobiet, podzielona na trzy grupy, z których jedna w wypadku bezpośredniego zagrożenia miasta była zobowiązana wziąć udział w jego obronie<sup>45</sup>. Ostatecznie za zgodą komendanta placu, ppłk. Romana Jasińskiego, utworzono Ochotniczą Legię Kobiet, której zadania obejmowały służbę wartowniczą, etapową i w wyjątkowych wypadkach frontową. W kolejnych tygodniach do oddziału napływały liczne ochotniczki z innych części odradzającego się kraju, m.in. z Warszawy, gdzie werbunek prowadziła pisarka Maria Rodziewiczówna<sup>46</sup>. W maju 1919 r. w Wilnie grupa kobiet rozpoczęła organizowanie Drugiej Ochotniczej Legii Kobiet; jej komendantką została Wanda Gertz. Wiosną 1920 r. powstała jednolita organizacyjnie Ochotnicza Legia Kobiet z naczelnym dowództwem w Warszawie i batalionami (przy każdym Dowództwie Okręgu Korpusu – łącznie 8), które miały pełnić służbę garnizonową. Naczelniczką Wydziału OLK Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk) została Zagórska. Zgodnie z postanowieniem władz wojskowych, OLK stała się oddziałem macierzystym dla wszystkich kobiet zatrudnionych w wojsku.

Intensywny rozwój jej batalionów był związany z porażkami Wojska Polskiego w wojnie z Rosją Sowiecką w lecie 1920 r. Jednakże poza Wilnem, w którego obronie zginęło około 30 legionistów<sup>47</sup>, tylko nieliczne wzięły bezpośredni udział w walkach z Armią Czerwoną, ale zdecydowana większość pełniła służbę wartowniczą i etapową. We wrześniu 1920 r. OLK osiągnęła najwyższy stan – ponad 2500 kobiet żołnierzy. Jednak, mimo podjętych prób reorganizacji, wiosną 1922 r. z powodów finansowych OLK zlikwidowano<sup>48</sup>.

Zdaniem Wandy Turkowskiej, „władze wojskowe wyraziły uznanie dla poświęcenia, odwagi i bohaterstwa uczestniczek walk orężnych [z lat 1918–1921], dla ich sumienn-

<sup>42</sup> Jeśli nie liczyć Oddziału Wywiadowczego, który jednak wypełniał zadania o charakterze wywiadowczo-kurierskim.

<sup>43</sup> A. Cieślikowa, *Ochotnicza Legia Kobiet* [w:] „Służba Polek...”, cz. 2, red. A. Zakrzewska, Toruń 1998, s. 16.

<sup>44</sup> S. Nicieja, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Wrocław 1990, s. 174.

<sup>45</sup> A. Cieślikowa, *Ochotnicza Legia Kobiet...*, s. 18.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>48</sup> O tych próbach pisze Agnieszka Cieślikowa (*ibidem*, s. 28–40).

ści, karność i wytrwałość w wykonywaniu żołnierskich obowiązków na każdym posterunku służbowym, szczególnie w ciężkiej i odpowiedzialnej służbie wartowniczej. Podkreślono dodatni wpływ kobiet na poziom ogólnego morale wojska. Stwierdzono celowość i potrzebę służby kobiet w wojsku<sup>49</sup>. Opinia ta dobrze oddaje ocenę przez MSWojsk zaangażowania kobiet w walkę o odzyskanie niepodległości i w jej obronę w latach 1914–1921<sup>50</sup>. Wydaje się, że to wówczas Polki zapoczątkowały długotrwały proces przełamywania stereotypu, mówiącego, iż kobiety nie nadają się do służby wojskowej. Proces ten przybrał na sile po wybuchu II wojny światowej, a zakończył się dopiero jesienią 1943 r.<sup>51</sup>

## Przysposobienie wojskowe kobiet w okresie międzywojennym

Przygotowaniu Polek do służby wojskowej w okresie międzywojennym poświęcono wiele publikacji<sup>52</sup>, w niniejszym tekście zostanie ono omówione tylko ogólnie. Jeszcze zanim doszło do zlikwidowania OLK, część jej kadry kierowniczej wzięła udział w nadzwyczajnym zjeździe w Poznaniu w grudniu 1921 r.<sup>53</sup> Według jednej z jego uczestniczek Haliny Piwońskiej, „W założeniu organizatorek [zjazd] miał być zakończeniem minionego specjalnego okresu służby kobiet w wojsku, stał się organizacyjnym załącznikiem nowego okresu pracy kobiet w tej dziedzinie”<sup>54</sup>. Jednym z przedłożonych przez por. Marię Wittek wniosków końcowych był postulat utworzenia w Oddziale III Sztabu Generalnego WP komórki „dla zagadnień wojskowej służby kobiet i przygotowania do niej”<sup>55</sup>. Postulat ten został zrealizowany – w Oddziale III, w Wydziale Przysposobienia Rezerw, utworzono Referat Przysposobienia Rezerw Kobięcych (PRK), którego obsadę stanowiły, skierowane uprzednio na kurs doszkolenia oficerskiego w Warszawskiej Szkole Podchorążych, por. Maria Wittek, ppor. Halina Kowalska-Piwońska, ppor. Maria Podhorska-Maldenhawer<sup>56</sup> oraz ppor. Irena Kowalska-Tomalakowa<sup>57</sup>, która ukończyła kurs łączności w Zegrzu<sup>58</sup>.

W lecie 1922 r., na akademickiej kolonii letniej w Gdyni i harcerskiej w Turkowicach podjęto pierwsze próby teoretycznego i praktycznego przysposobienia kobiet do

<sup>49</sup> Sformułowanie takie autorka zawarła w swoim dosyć obszernym referacie poświęconym kobietom w SZP-ZWZ-AK przechowywanym w Komisji Historii Kobiet. Niestety, nie podała źródła, z którego je zaczerpnęła (KHK, III/65/96, W. Turkowska, Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945, maj 1986 r., k. 10).

<sup>50</sup> Por. H. Piwońska, *Przysposobienie wojskowe kobiet...*, s. 41 i n.

<sup>51</sup> O czym dalej w tekście.

<sup>52</sup> Zob. m.in.: M. Wiśniewska, *Przygotowania obronne kobiet w Polsce w latach 1921–1939*, Toruń 2007; tom zawierający kilka opracowań autorstwa kombatantek ruchu PWK (Haliny Piwońskiej, Wacławy Zastockiej i Marii Wittek), *Z dziejów przysposobienia wojskowego kobiet...*; E. Zawacka, *Czekając na rozkaz*, Lublin 1992 oraz fragmenty innych, np. E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 2001; M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki...*

<sup>53</sup> Szerzej o przebiegu samego zjazdu: H. Piwońska, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet...*, s. 47–51.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>56</sup> E. Zawacka, *Czekając na rozkaz...*, s. 23.

<sup>57</sup> Wówczas: Kowalska-Jędrzychowska (H. Piwońska, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet...*, s. 51).

<sup>58</sup> E. Zawacka, *Czekając na rozkaz...*, s. 23.

obronności kraju<sup>59</sup>. Od tego momentu coroczne obozy letnie były głównym miejscem szkolenia. Jesienią 1922 r. por. Wittek, ppor. Podhorska i ppor. Piwońska doprowadziły do powołania Komitetu Społecznego Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju (KSPKdOK), który skupił w swoich szeregach kobiety należące do licznych stowarzyszeń<sup>60</sup>. Powstała organizacja, która swoją działalność oparła na, zatwierdzonych przez MSWojsk „Zasadniczych wytycznych przystosowania rezerw kobiecych” oraz „Programie przystosowania kobiet do służby pomocniczej w armii na wypadek wojny”, opracowanym przez Referat PRK<sup>61</sup>. Dokumenty te określały dwa zakresy akcji przygotowawczej: „przystosowanie kobiet do obrony kraju (pkdok), jako powszechne przygotowanie pełnoprawnych obywaterek do zadań wojennych ogółu obywateli państwa w czasie wojny”, oraz „przystosowanie wojskowe kobiet (pwk<sup>62</sup>) do służby pomocniczej w wojsku, jako zastępcza forma nieistniejących szkół wojskowych”<sup>63</sup>.

Dużym rozczarowaniem i utrudnieniem w dalszej działalności komitetu była uchwalona 23 maja 1924 r. ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej<sup>64</sup>, która w art. 42 dotyczącym obowiązku służby pomocniczej stwierdzała, że „obowiązkowi temu podlegają wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej płci męskiej”<sup>65</sup>, nie przyznając tego prawa kobietom<sup>66</sup>. W rezultacie doszło do zlikwidowania Referatu Przystosowania Rezerw Kobiecych, a jego referentki przeszły do pracy społecznej w ramach KSPKdOK<sup>67</sup>.

Ustawa nie uwzględniła pomocniczej służby kobiet<sup>68</sup>, nie zahamowała jednak działalności komitetu, a wydaje się, że wręcz zmobilizowała jego członkinie do energiczniejszego działania, szczególnie w dziedzinie szkolenia. Za zgodą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od grudnia 1925 r. KSPKdOK objęła swoją działalnością szkoły średnie, gdzie w starszych klasach zakładano hufce przystosowania wojskowego kobiet<sup>69</sup>. W 1927 r. utworzono podporządkowany MSWojsk Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (PUWFiPW), w którym znalazły się referaty: Wychowania Fizycznego Kobiet (WFK) i Przystosowania Wojskowego Kobiet (PWK)<sup>70</sup>. Kierowniczką tego drugiego, a także utworzonego w 1935 r.

<sup>59</sup> M. Wiśniewska, *Przygotowanie obronne...*, s. 22; H. Piwońska, *Przystosowanie Wojskowe Kobiet...*, s. 52–53.

<sup>60</sup> M. Wiśniewska, *Przygotowanie obronne...*, s. 22 i n. Tutaj wymienione stowarzyszenia oraz szczegółowe informacje dotyczące działalności KSPKdOK.

<sup>61</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 202.

<sup>62</sup> To właśnie wówczas prawdopodobnie pojawił się skrót PWK, którego w następnych latach używano często dla określenia całego ruchu. O jego członkiniach mówiono pewiaczki.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> Tekst: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19240610609>, dostęp: 3 VIII 2015 r.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z 11 I 1928 r. (potwierdzone rozporządzeniem z 24 IX 1939 r.) zezwalało na przyjęcie do służby wojskowej ochotniczek w wieku od 19 do 45 lat. Do wybuchu wojny nie doczekało się ono jednak rozporządzeń wykonawczych (M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 204).

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 202; M. Wiśniewska, *Przygotowanie obronne...*, s. 25.

<sup>68</sup> H. Piwońska, *Przystosowanie Wojskowe Kobiet...*, s. 63.

<sup>69</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 203; M. Wiśniewska, *Przygotowanie obronne...*, s. 26.

<sup>70</sup> W literaturze przedmiotu pojawiają się wątpliwości, czy był to jeden referat Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego Kobiet (M. Wiśniewska, *Przystosowanie obronne...*, s. 27), czy też były



Wydziału Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego Kobiet (WFiPWK) była do wybuchu II wojny światowej Maria Wittek. Siłą rzeczy PUWFiPW stał się naturalnym oparciem dla działalności KSPKdOK. W 1928 r. doszło do powołania Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju (OPKdOK), która zajęła szczególne miejsce w KSPKdOK, przejmując jej pracę szkoleniową<sup>71</sup>. Za główny cel organizacja postawiła sobie: „rozwój wychowania fizycznego i przystosowania wojskowego kobiet oraz przygotowanie instruktorek dla wojskowej służby pomocniczej kobiet na wypadek wojny”<sup>72</sup>. Komendantkami organizacji w latach 1928–1934 były Maria Wittek, a następnie Stefania Hajkowicz-Frołowiczowa<sup>73</sup>. Nie wchodząc w szczegóły działalności OPKdOK<sup>74</sup>, należy zauważyć, że tylko w latach 1931–1939 liczba jej członkiń wzrosła z niewiele ponad 12 tys. do niemal 47 tys.<sup>75</sup> Organizacja prowadziła działalność na kilku równoległych i komplementarnych płaszczyznach. Pierwszą z nich była praca wychowawczo-szkoleniowa w jednostkach stałych oraz na kursach fachowych i instruktorskich, drugą: „codzienna szara działalność organizacyjna pozaszkoleniowa zarządów i komend, mająca na celu wnikanie z ideą i pracą pdok [przystosowania do obrony kraju] w różne środowiska kobiece, zjednująca nowe szeregi działaczek ruchu”<sup>76</sup>. Trzecią płaszczyzną było tworzenie kolejnych coraz lepiej dopracowanych projektów organizacyjnych oraz dążenie do uzyskania podstaw prawnych do ich realizacji<sup>77</sup>.

Narastające w drugiej połowie lat trzydziestych zagrożenie wybuchem wojny sprawiło, że od roku szkolnego 1937/1938 do dwóch ostatnich klas wszystkich szkół średnich wprowadzono jako obowiązkowy przedmiot przystosowanie do obrony kraju, które w szkołach żeńskich zazwyczaj prowadziły członkinie Przystosowania Wojskowego Kobiet. W tym samym roku na wyższych uczelniach zaczęto organizować legie akademickie, w których szkolenie dla oddziałów żeńskich prowadziły także instruktorki PWK<sup>78</sup>.

Ukoronowaniem wysiłków i działalności wszystkich organizacji związanych z KSPKdOK była uchwalona 9 kwietnia 1938 r. ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym<sup>79</sup>, która w art. 8 oraz 102–105 przewidywała prawo kobiet do pomocniczej służby wojskowej, obejmującej: „służby obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, wojskowej służby zdrowia, transportowej, biurowej oraz innej, potrzebnej dla celów obrony państwa”<sup>80</sup>. Jednym

---

to dwa oddzielne referaty: Wychowania Fizycznego Kobiet oraz Przystosowania Wojskowego Kobiet połączone dopiero w 1935 r. w Wydział Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego Kobiet (E. Zawacka, *Czekając na rozkaz...*, s. 28; M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 203). Wydaje się jednak, że były to dwa oddzielne referaty, skoro twierdziła tak Maria Wittek, kierująca w pierw Referatem PWK, a następnie Wydziałem WFiPWK.

<sup>71</sup> E. Zawacka, *Czekając na rozkaz...*, s. 27.

<sup>72</sup> Cytat za: M. Wiśniewska, *Przygotowanie obronne...*, s. 30.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> Najpełniej przedstawiła je M. Wiśniewska (*ibidem*, s. 30–39).

<sup>75</sup> E. Zawacka, *Szkice z dziejów...*, s. 34.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 27–28.

<sup>78</sup> *Ibidem*.

<sup>79</sup> Tekst do pobrania ze strony: <http://prawo.legeo.pl/prawo/ustawa-z-dnia-9-kwietnia-1938-r-o-powszechnym-obowiazku-wojskowym/>, dostęp: 5 VIII 2015 r.

<sup>80</sup> Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym, art. 105, pkt 1.

ze skutków ustawy był rozwój struktur OPKdOK na szczeblu powiatowym. W lutym 1939 r. Rada Ministrów zatwierdziła statut Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet<sup>81</sup> i uznała ją za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Oznaczało to wejście całego ruchu PWK w szczytowy okres rozwoju, który, niestety, trwał tylko kilka miesięcy.

Podsumowując działalność ruchu PWK, należy przede wszystkim docenić energię i poświęcenie kobiet w nim działających, którym udało się przełamać niechęć czynników wojskowych i w kwietniu 1938 r. uzyskać dopuszczenie kobiet do ochotniczej służby wojskowej. Docenić należy także to, że zainteresowały znaczną liczbę kobiet zagadnieniem obrony kraju<sup>82</sup>. To właśnie z ich szeregów, a także z grona ich rodzin i przyjaciół wywodziła się większość kobiet uczestniczących w kampanii polskiej 1939 r., a potem działających w konspiracji. Oczywiście w ramach działalności PWK nie prowadzono przygotowań do służby w konspiracji, jednakże najważniejsze wydaje się tu samo związanie z ideą czynnego udziału w obronie kraju.

### Udział kobiet w kampanii polskiej 1939 r.

W czerwcu 1939 r. Komenda Naczelna PWK drogą służbową przesłała do MSWojsk projekt wojennej organizacji PWK i plan mobilizacji kobiet. Nie zostały one jednak zaaprobowane. Generał Tadeusz Kasprzycki dopiero w sierpniu 1939 r. wydał polecenie opracowania tekstów rozkazów: o tworzeniu kobiecych batalionów pomocniczej służby wojskowej<sup>83</sup>, o przekształceniu komend terenowych PWK w ośrodki zapasowe zarządzające i szkolące rezerwę kobiet dla pomocniczej służby wojskowej oraz o przekształceniu Komendy Naczelnej PWK w dowództwo kobiecych batalionów pomocniczej służby wojskowej i ośrodków zapasowych do nich<sup>84</sup>. W kwestii mobilizacji kobiet minister zdecydował o powołaniu w pierwszym dniu wojny instruktorek PWK oraz juzistek i maturzystek z roku szkolnego 1938/1939<sup>85</sup>; absolwentki innych rodzajów szkoleń miały być powoływane w miarę potrzeb. Niestety, odpowiednie rozporządzenia zostały podpisane przez ministra dopiero w dniach 7–13 września, w czasie jego ewakuacji na wschód<sup>86</sup>. 3 września także Pogotowie Społeczne PWK<sup>87</sup> zostało włączone do Ogólnopolskiego Komitetu Samopomocy Społecznej<sup>88</sup>.

<sup>81</sup> Tak bowiem zmieniono nazwę ruchu.

<sup>82</sup> Wanda Turkowska i Elżbieta Zawacka szacowały zaplecze społeczne PWK na 700 tys. kobiet skupionych w 57 stowarzyszeniach i organizacjach współpracujących z PWK (KHK, III/65/96, W. Turkowska, *Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945*, maj 1986 r., k. 13; E. Zawacka, *Szkice z dziejów...*, s. 87).

<sup>83</sup> W Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lwowie i Wilnie (E. Zawacka, *Szkice z dziejów...*, s. 92).

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 92–93.

<sup>85</sup> Do służby sanitarnej.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 93–94.

<sup>87</sup> Pogotowia Społeczne PWK nie omówiono w niniejszym tekście, gdyż jako organizacja funkcjonująca od wiosny 1939 r. nie miało ono większego wpływu na ukazany w powyższym rozdziale proces stopniowego uzyskiwania przez Polki prawa do służby wojskowej, a znacznie wydłużyłoby i tak dosyć długą wstępną część tekstu. Zagadnieniu temu poświęcono wiele tekstów, m.in. E. Zawackiej, *Szkice z dziejów...*, s. 41–68.

<sup>88</sup> KHK, III. 65/96, W. Turkowska, *Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945*, maj 1986 r., k. 14.

Dynamika niemieckiej ofensywy oraz brak odpowiednich rozkazów spowodowały, że zdecydowana większość pewiaczek w zorganizowanej formie nie wzięła udziału w walce. Jedynie we Lwowie doszło do sformowania kobiecego batalionu pomocniczej służby kobiet, który uczestniczył w obronie miasta, gdzie – według Zofii Franio – napełniały one benzyną butelki zapalające<sup>89</sup>. Mimo braku rozkazów wiele kobiet, nie tylko pewiaczek, samorzutnie wzięło udział w obronie kraju. Najliczniej uczestniczyły w trzytygodniowej obronie Warszawy, gdzie przede wszystkim zajmowały się opieką lekarską nad rannymi żołnierzami i poszkodowanymi cywilami<sup>90</sup>, w trudnych i niebezpiecznych warunkach, gdyż ani niemiecka artyleria, ani lotnictwo nie respektowały oznaczeń Czerwonego Krzyża<sup>91</sup>. Polki powszechnie angażowały się także w opiekę nad poszkodowanymi wskutek bombardowań, nad uchodźcami z innych części kraju<sup>92</sup> oraz w pomoc dla żołnierzy chcących uniknąć niewoli<sup>93</sup>. Wiele z nich włączyło się w działania obrony przeciwlotniczej<sup>94</sup>, pełniło służbę pomocniczą na rzecz walczących oddziałów<sup>95</sup> czy też ochotniczo zgłosiło się do służby łączności jako obsługa central telefonicznych czy osoby przenoszące meldunki<sup>96</sup>. Istotne jest również to, że kobiety objęły wiele stanowisk, w tym kierowniczych, w fabrykach i urzędach, które opuścili powołani do wojska mężczyźni<sup>97</sup>. Niestety, ukazanie pełnego zaangażowania kobiet w obronę Polski w 1939 r. wydaje się obecnie niemożliwe<sup>98</sup>.

<sup>89</sup> SPP, B I Zofia Franio, Relacja dr Zofii Franio, spisana przez H. Czarnocką w Studium Polski Podziemnej, 15 IX 1971 r., k. 1. Nie wspomina o tym batalionie Apoloniusz Zawilski w swojej monografii poświęconej kampanii polskiej 1939 r. (*Bitwy polskiego września*, Warszawa 2009).

<sup>90</sup> O służbie zdrowia we wrześniu w Warszawie: S. Bayer, *Służba zdrowia Warszawy w walce z okupantem 1939–1945*, Warszawa 1985, s. 11–20.

<sup>91</sup> M. Porwit, *Warszawa jako baza operacyjna (10–21 września)* [w:] *Obrona Warszawy 1939 we wspomnieniach*, red. M. Cielewicz, E. Kozłowski, Warszawa 1984, s. 265.

<sup>92</sup> Świadectwo temu daje Róża Giergielewicz w swojej relacji z udziału w kampanii polskiej: „W Łunińcu zastałam zorganizowaną samorzutnie przez tamtejsze kobiety opiekę w formie wydawania gorących posiłków ciągłych na dworcu kolejowym dla przepływających uchodźców oraz dla niesienia pomocy transportom rannych żołnierzy”. Analogiczną organizację napotkała również w Pińsku (FGEZ, Giergielewicz Róża 90/WSK, Relacja o służbie w obronie kraju byłej członkini organizacji Przystosobienia Wojskowego Kobiet asp. Róży Giergielewicz, b.d., k. 3–4).

<sup>93</sup> Np. Jadwiga Beaupré wspominała po latach, że wraz z ojcem Zygmuntem Klemensiewiczem pomagała w ucieczce oficerom w czasie przewożenia ich z obozu przejściowego do szpitala. Oboje pomagali im także w przekroczeniu granicy w Bieszczadach (FGEZ, Beaupré Jadwiga 1474/WSK, Relacja, b.d., k. 1).

<sup>94</sup> T. Jurga, *Kobiety we wrześniu 1939 r.* [w:] *By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej*, Warszawa 1976, s. 44.

<sup>95</sup> Natalia Żukowska w swoich wspomnieniach z udziału w obronie Warszawy opisała zwięźle działalność jednej z kantyn dla żołnierzy, oddolnie zorganizowanych przez pewiaczki (FGEZ, Kowalewska Natalia 164/WSK, Ankieta dotycząca udziału członkiń b. Organizacji PWK w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. [kopia], kwiecień 1977 r., k. 3–5).

<sup>96</sup> Jak wspominała Janina Bauer, w pierwszych dniach września pełniła ona służbę w ramach Pogotowia Wojennego Harcererek w centrali telefonicznej na Poczcie Głównej, następnie pracowała jako łączniczka i wreszcie pod koniec września była sanitariuszką w szpitalu polowym (FGEZ, Bauer Janina 2834/WSK, Relacja, spisana w latach 1966–1968, k. 3).

<sup>97</sup> KHK, III/65/7, J. Kowalska, *Kobiety w obronie Warszawy*, 1975 r., k. 3.

<sup>98</sup> Weteranka i badaczka historii PWK, Elżbieta Zawacka, w przypisie do swoich wspomnień z września 1939 r. napisała, że w latach osiemdziesiątych podjęła próbę napisania szkicu o udziale tylko pewiaczek w kampanii polskiej, „jednakże skąpość źródeł nie pozwoliła na wykonanie tego zamierzenia” (*Szkice z dziejów...*, s. 97).

## Formalne miejsce kobiet w strukturach SZP-ZWZ-AK

W pierwszym zebraniu Służby Zwycięstwu Polski na zaproszenie tworzącego organizację gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza „Doktora”, „Stolarskiego”, „Torwida” uczestniczyły trzy kobiety: Janina Karasiówna „Bronka”, której powierzono zorganizowanie sekretariatu organizacji, a następnie kierowanie łącznością konspiracyjną późniejszej „V-K”<sup>99</sup>, Halina Krzyżanowska „Suzuki”, która objęła funkcję skarbnika, oraz Władysława Macieszyna „Sława”, początkowo odpowiedzialna za kontakty ze stronnictwami politycznymi<sup>100</sup>.

W niedługim czasie w konspiracji znalazło się wiele innych kobiet. Jedną z nich była Halina Nieniewska „Iko”, „Irena Konarska”, w której mieszkaniu przy ul. Raszyńskiej 36 na początku października odbyło się zaprzysiężenie członków sztabu Dowództwa Głównego SZP<sup>101</sup>. Maria Bauer „Mama”, „Renata”, koleżanka z ławy szkolnej Janiny Karasiówny, została kierowniczką lokalu dziennej pracy gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, a następnie Stefana Roweckiego<sup>102</sup>. Równocześnie kierowała zespołem obsługującym lokale pracy komendantów SZP-ZWZ-AK oraz szefa Oddziału V KG, od października 1939 r. do stycznia 1945 r. była też łączniczką do zadań specjalnych komendanta głównego. Kobiety były też pierwszymi wysłanniczkami Dowództwa Głównego SZP do zawierających się struktur terenowych organizacji<sup>103</sup>.

12 października gen. Tokarzewski-Karaszewicz spotkał się z Marią Wittek, która dzień wcześniej powróciła do Warszawy<sup>104</sup>. Podczas rozmowy przedwojenna komendantka PWK na pytanie, jak wyobraża sobie pracę kobiet w konspiracji, odpowiedziała: „Mobilizowanie tych, które były do wojny przygotowane, i [ich] nadawanie wam [tj. SZP] do roboty oraz szkolenie kadr nowych”<sup>105</sup>. W rezultacie gen. Tokarzewski-Karaszewicz „zlecił jej zorganizowanie i kierownictwo w ramach Sztabu Dowództwa Głównego specjalnej komórki dla organizacyjnej stabilizacji kobiet w SZP, jako żołnierzy pomocniczej służby wojskowej i zakresu ich służby na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z 9 kwietnia 1938 r. oraz zorganizowanie dopływu do SZP potrzebnej liczby kobiet i szkolenia ich tak dla potrzeb bieżących, jak też rezerw na końcową fazę wojny, w której przewiduje się wystąpienie do otwartej walki powstańczej z okupantem”<sup>106</sup>. Komórka otrzymała kryptonim „Spółdzielnia”, a jej kierowniczka – pseudonim „Pani Maria”<sup>107</sup>. Generał sformułował podstawowe wytyczne: wykorzystania służby kobiet

<sup>99</sup> Funkcję tę sprawowała do kapitulacji powstania warszawskiego. Karasiówna posługiwała się także innymi pseudonimami: „Jadwiga Berg”, „Haka”, „HK”, „Henryk Kościeszka”, „Ośc”, „Rybczyńska” (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji...*, t. 2, Warszawa 1987, s. 81–82).

<sup>100</sup> D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, generał broni, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 2, Warszawa 2001, s. 129. W późniejszym okresie krótko działała w „DiSK”, a następnie w sieci wywiadu ofensywnego (M. Weber, *Agentka dwóch wojen...*).

<sup>101</sup> D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy...*, s. 195.

<sup>102</sup> Lokal o kryptonimie „Kawiarenka” przy ul. Marszałkowskiej 2 m. 4 (FGEZ, Bauer Maria 2830/WSK, Biogram Bauer Marii autorstwa Janiny Bauer-Gellert, 23 V 2011, k. 1).

<sup>103</sup> K. Malinowski, *Żołnierze łączności konspiracyjnej Warszawy*, Warszawa 1983, s. 17–19.

<sup>104</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 219.

<sup>105</sup> Cyt. za: D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy...*, s. 189.

<sup>106</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 219.

<sup>107</sup> *Ibidem*.

żołnierzy w okresie konspiracji, ich praw i obowiązków oraz form organizacyjnych. Określały one zakres i rodzaje służb pomocniczych, w których zgodnie z ustawą kobiety mające odpowiednie przygotowanie będą mogły zastąpić mężczyzn na ich funkcjach i stanowiskach, oraz następujące zasady:

- zgłaszanie się do działalności w konspiracji jest ochotnicze;
- po złożeniu przysięgi SZP kobieta będzie żołnierzem, tak co do obowiązku służby wojskowej, jak i co do skutków naruszenia tego obowiązku;
- do momentu otrzymania odpowiednich rozporządzeń naczelnego wodza kobiety otrzymują i zachowują uprawnienia i tytuły funkcyjne zmienne w zależności od pełnionych funkcji<sup>108</sup>;
- zarządzone przez MSWojsk we wrześniu 1939 r. formy organizacyjne dla kobiet w wojsku nie będą kontynuowane jako niecelowe w warunkach konspiracyjnych;
- kobiety w konspiracji będą wchodziły w skład jednostek, do których zostały przydzielone, i będą podlegały ich dowódcom, a kobiece komórki sztabowe zarówno w DG SZP, jak i w dowództwach terenowych będą organami pracy dowódców do wszystkich spraw kobiet w wojsku i mają pracować jak referenci, działający zawsze z ich rozkazu<sup>109</sup>.

Grzegorz Górski w komentarzu do tych wytycznych zauważył, że pierwsza część ostatniego punktu wynikała z tego, iż wiele kobiet głęboko tkwiło już w różnych strukturach konspiracyjnych i ich wyodrębnienie z nich uznano za niecelowe<sup>110</sup>. Wytyczne te zasadniczo nie zmieniły się przez cały okres konspiracji i obowiązywały na całym terytorium okupowanego kraju, mimo zróżnicowanej sytuacji w poszczególnych jego częściach<sup>111</sup>. *Passus* o służbie kobiet, jak można przypuszczać w rezultacie ustaleń z Marią Wittek, pojawił się w przesłanym do Sztabu Naczelnego Wodza w Paryżu w styczniu 1940 r. Statucie Służby Zwycięstwu Polski<sup>112</sup>.

W ten sposób została w SZP potraktowana jak jedno z szefostw służb, a „Pani Maria” jak szef<sup>113</sup>. Działalność „Spółdzielni” została zamaskowana jako PWK, jedynie nie licznym osobom w DG SZP gen. Tokarzewski-Karaszewicz ujawnił powstanie komórki pomocniczej służby kobiet, jej zadania i osobę ich kierowniczkę<sup>114</sup>.

Podstawowym zadaniem „Spółdzielni” była rekrutacja kobiet do jednostek SZP, po uprzednim ich przeszkoleniu w zakresie wiedzy ogólnowojskowej oraz regulaminu służby wewnętrznej. Przygotowania do służby łącznościowej, wywiadowczej, minerskiej i w dywersji nie prowadzono, kandydatki objęte były bowiem szkoleniem specja-

<sup>108</sup> Zarządzenie w tej sprawie zostało wydane przez gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” dopiero 23 IX 1944 r. (SPP, A 309, Zarządzenie gen. T. Bora-Komorowskiego: stopnie wojskowe żołnierzy kobiet w siłach zbrojnych w Kraju, 23 IX 1944 r., k. 113). Szerzej o tym w dalszej części tekstu.

<sup>109</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 220.

<sup>110</sup> G. Górski, *Służba wojskowa kobiet w ZWZ-AK*, „Dzieje Najnowsze” 1988, nr 1, s. 127.

<sup>111</sup> KHK, III/65/96, W. Turkowska, Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945, maj 1986 r., k. 18.

<sup>112</sup> W części drugiej pkt V jest mowa, aby przy organizowaniu drużyn specjalnych łączności i sanitarnych używać głównie kobiet. Pełny tekst: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, Londyn 1970, s. 31–37.

<sup>113</sup> Nicco dalej zauważył on jednak, że do końca 1939 r. nie powstała trwała struktura „Spółdzielni” w DG SZP (*ibidem*, s. 128).

<sup>114</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 221.

listycznym organizowanym w oddziałach, do których zostały skierowane<sup>115</sup>. Z przekazaną w ten sposób ochotniczką „Spółdzielnia” dalszych kontaktów nie utrzymywała<sup>116</sup>. W pierwszym okresie kobiety przydzielano przede wszystkim do sieci łączności oraz powstającego aparatu informacyjno-propagandowego; wiele innych dzięki indywidualnym kontaktom znalazło się w sieciach wywiadu ofensywnego i w kontrwywiadzie<sup>117</sup>.

W październiku 1939 r. Marii Wittek udało się stworzyć obsadę „Spółdzielni” i skontaktować się z poszczególnymi oddziałami DG SZP, a także z członkiniami PWK w Warszawie, a jeszcze przed końcem roku – ze wszystkimi przedwojennymi okręgami PWK<sup>118</sup>. Rozpoznanie wykazało znaczne straty personalne w poszczególnych okręgach, a większość pewiaczek, które wróciły już z wojennej tułaczki, bardzo szybko znalazła się w SZP bądź w innych organizacjach<sup>119</sup>. Nawiązywanie z nimi kontaktu było więc już niecelowe, ustalono jedynie, że „Spółdzielnia” na przyszłość będzie o takich sytuacjach informowana. Struktury pomocniczej służby wojskowej kobiet zamierzano utworzyć w komendach wszystkich obszarów i okręgów. W połowie 1940 r. komórki „Czytelni”<sup>120</sup> funkcjonowały w: Warszawie, Lwowie, Krakowie, Kielcach, na Śląsku, w Lublinie, Białymstoku, a na Pomorzu, w Poznańskim, na Nowogródzczyźnie i Polesiu były aktywne tylko pojedyncze kontakty<sup>121</sup>.

Na początku 1940 r. decyzją naczelnego wodza i premiera, gen. Władysława Sikorskiego, zamiast SZP utworzono Związek Walki Zbrojnej, a jego komendantem został dotychczasowy szef sztabu gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, płk Stefan Rowecki „Grot”, „Grabica”, „Rakoń”, „Kalina”<sup>122</sup>. W pierwszych dniach marca 1940 r. Maria Wittek złożyła nowemu dowódcy szczegółowe sprawozdanie z działalności „Czytelni” i według jej świadectwa płk „Grot” pozytywnie ocenił pracę kobiet w SZP-ZWZ, podkreślając sprawność łączności konspiracyjnej, kierowanej przez Janinę Karasiównę „Bronkę”. Zatwierdził wytyczne gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, a jednocześnie uznał, że niesłuszne jest nazywanie służby kobiet „pomocniczą”, gdyż warunki, w których ją pełnią, oraz same zadania są dokładnie takie same, jak w przypadku mężczyzn. Wniosek w tej sprawie zobowiązał się przedstawić naczelnemu wodzowi<sup>123</sup>, a do czasu jego

<sup>115</sup> KHK, III/65/96, W. Turkowska, *Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945*, maj 1986 r., k. 20.

<sup>116</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 221.

<sup>117</sup> G. Górski, *Służba wojskowa kobiet w ZWZ-AK...*, s. 128.

<sup>118</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 221.

<sup>119</sup> Maria Wittek pisała: „Wróciwszy do swoich domów, uważały się za nadal pozostające w służbie, z której nikt ich nie zwolnił” (*ibidem*, s. 218). Potwierdza to Kazimiera Olszewska w kwestionariuszu w sprawie służby PWK, w którym napisała: „Uważałam, że praca w konspiracji jest dalszym ciągiem służby pewiackiej i działalności z września 1939 r., szukałam więc pierwszych kontaktów przez instruktorki PWK. [...] Posiadanie przeszkolenia w organizacji PWK pozwoliło mi na wybór odpowiadającej mi komórki konspiracyjnej oraz na szybkie opanowanie wiadomości z zakresu dywersji. Również ułatwiło mi to pełnienie służby konsp[iracyjnej] w warunkach wymagających pełnej mobilizacji psychicznej i fizycznej” (FGEZ, Olszewska Kazimiera 255/WSK, Kwestionariusz w sprawie służby w PWK, 13 XII 1969 r., k. 4).

<sup>120</sup> Zmiana kryptonimu „Spółdzielnia” na „Czytelnia” była związana z zastąpieniem SZP przez ZWZ. Jednocześnie Maria Wittek otrzymała nowy pseudonim: „Mira” (*ibidem*, s. 222).

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 222, 225.

<sup>122</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 41.

<sup>123</sup> Ostatecznie zarządzenie płk. Roweckiego usankcjonował dopiero dekret prezydenta Władysława Raczkiewicza z 27 X 1943 r. (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 3, Londyn 1976, s. 186–188).

decyzji zarządził zmianę nazwy z „pomocniczej służby wojskowej kobiet” na „wojskową służbę kobiet” i nadał jej kryptonim WSK, obejmujący wszystkie komórki kobiece w komendach ZWZ<sup>124</sup>. Znalazło to wyraz w meldunku z 7 marca 1940 r. w podpunkcie dotyczącym nadawania stopni wojskowych tym, którzy go nie mają: „Proszę również o uwzględnienie kobiet, które pełnią identyczną służbę z nami”<sup>125</sup>.

5 lutego 1941 r. gen. Rowecki podpisał Raport operacyjny nr 54, czyli plan powstania powszechnego<sup>126</sup>, i od tej chwili niemal wszystkie działania ZWZ były podporządkowane przygotowaniom do jego realizacji. W czerwcu 1941 r. „Mira” otrzymała polecenie „podjęcia organizacyjnych przygotowań do tworzenia rezerwy kobiecej dla formacji bojowych ZWZ, jako plutonów i sekcji w służbach: łączności, sanitarnej, gospodarczej oraz ponadto wartowniczej”<sup>127</sup>. Oznaczało to konieczność rozbudowania komórek sztabowych WSK w komendach terenowych, które oprócz werbunku ochotniczek do pracy bieżącej miały pozyskiwać je także do rezerwy, szkolić i utrzymywać w gotowości do służby na czas powstania. Działania te należało skoordynować z wymaganiami liczbowymi i szkoleniowymi poszczególnych oddziałów bojowych<sup>128</sup>. Ściśle związany z powyższym poleceniem był rozkaz z 30 października 1941 r., który w pkt 1 stwierdzał: „Służba kobiet w SZ [Siłach Zbrojnych] w Kraju jest uznana za służbę wojskową [ustawa z dn. 9 IV 1938 r. – kobiety w wieku 19–40 lat – dopisek w oryginale]. Kobiety pozostające w czynnej służbie wojskowej w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela”<sup>129</sup>. W drugiej części wymieniono zadania WSK na czas konspiracji: łączność, pracę biurową komend, udział w akcji dywersyjnej, wywiadowczej i propagandowej oraz przygotowanie kobiet do udziału w powstaniu, a także do służby na czas samego powstania w zakresie: służby zdrowia, intendencji, łączności, opieki nad żołnierzem, wartowniczej, transportowej, biurowej dowództw, obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej, udział w akcjach dywersyjnych, propagandowych, wywiadowczych i bojowych, jednakże w oddziałach nie większych niż pluton<sup>130</sup>. Rozkaz ten zintensyfikował działania „Czytelní” ukierunkowane na utworzenie i obsadzenie referatów WSK oraz zapoczątkował kompletowanie przez nią grup instruktorek na potrzeby szkolenia zespołów rezerwowych.

Niecałe cztery miesiące później Rozkazem nr 59<sup>131</sup> gen. Rowecki dookreślił ramy organizacyjne WSK. Rozkaz powtarzał założenia zawarte w omówionych wyżej wytycznych, a także zadania wymienione w Rozkazie nr 51. Po raz pierwszy poruszono w nim kwestie konieczności przeszkolenia znacznej liczby kobiet do służby zdrowia, intendencji, łączności i opieki na żołnierzem nie tylko na okres powstania, lecz także późniejszego odtwarzania sił zbrojnych. Rozkaz dopuszczał pełnienie przez osoby

<sup>124</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 223.

<sup>125</sup> *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 152.

<sup>126</sup> *Armia Krajowa...*, t. 6, Londyn 1989, s. 134–171. Szerzej o tym rozkazie i jego znaczeniu zob.: M. Ney-Krwawicz, *Powstanie powszechne w koncepcjach i pracach Sztabu Naczelnego Wodza i Komendy Głównej Armii Krajowej*, Warszawa 1999, s. 57–74.

<sup>127</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 228.

<sup>128</sup> *Ibidem*; G. Górski, *Służba wojskowa kobiet w ZWZ-AK...*, s. 130.

<sup>129</sup> SPP, A 309, Rozkaz nr 51, 30 X 1941 r., k. 3.

<sup>130</sup> *Ibidem*.

<sup>131</sup> SPP, A 309, Rozkaz nr 59. *Wojskowa Służba Kobiet*, 25 II 1942 r., k. 4–5.

z właściwym przygotowaniem fachowym każdej funkcji, kiedy zaistnieje potrzeba zastąpienia na niej mężczyzny. Zawierał także stwierdzenie, że: „liczba kobiet zaprzysiężonych w okresie konspiracji winna być ze względów bezpieczeństwa możliwie mała”<sup>132</sup>. Być może zapis ten w pewnej mierze tłumaczy, dlaczego dzisiaj tak trudno jest, nawet z dużym przybliżeniem, oszacować liczbę kobiet czynnych w strukturach wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego.

W ramach prowadzonej przez ZWZ-AK akcji scaleniowej „Spółdzielnia”, a potem „Czytelnia” nawiązały kontakt z organizacjami konspiracyjnymi, w których działały struktury kobiece. Pierwsza w styczniu 1940 r. swój pion kobiecy podporządkowała jej Organizacja Orła Białego<sup>133</sup>, a później Związek Odbudowy Rzeczypospolitej<sup>134</sup>. PPS-WRN i Komenda Obrońców Polski nawiązały wprawdzie współpracę ze strukturami terenowymi WSK, jednakże na zasadzie autonomii. W 1943 r. przeszkolone zespoły kobiece przekazało do WSK Pogotowie Harcerek<sup>135</sup>, a w lipcu 1944 r. – Narodowa Organizacja Wojskowa Kobiet<sup>136</sup>. Do scalenia innych organizacji na szczeblu centralnym nie doszło, zawierano jednak porozumienia lokalne<sup>137</sup>.

We wskazaniach wykonawczych rozkazu o Odtwarzaniu Sił Zbrojnych [OSZ] z 9 kwietnia 1942 r. znalazło się polecenie wszechstronnego wykorzystania WSK. Bezpośredni związek z tym rozkazem miały „Szczegółowe wskazówki odtwarzania wojskowej służby kobiet” i „Szczegółowe wskazówki zastosowania WSK w służbach i broniach Sił Zbrojnych w Kraju w okresie OSZ”<sup>138</sup>. Drobiazgowo określały one zadania, zakres prac oraz sposób zorganizowania poszczególnych służb w okresie OSZ. Jak zauważył Grzegorz Górski, chociaż dotyczyły dalszej przyszłości, wyznaczały zakres działania WSK już w bieżącym okresie konspiracyjnym<sup>139</sup>.

W sierpniu 1942 r. komórkom terenowym WSK przekazano „Wytyczne szkolenia wojskowego żołnierzy kobiet”, które regulowały szkolenie podstawowe ochotniczek w zespołach rezerwowych. Zgodnie z nimi, szkolenie to miały prowadzić instruktorki WSK, w większości wywodzące się z przedwojennych szeregów PWK. Jednostopniowe

<sup>132</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>133</sup> AAN, IH PAN, A 473/69, Struktura aparatu scalania organizacji wojskowych z ZWZ-AK-KSZK w latach 1940–1944, listopad 1969 r., k. 47. Autor nie potrafi jednak odpowiedzieć na pytanie, do której komórki ZWZ zostały one przekazane oraz czy i jaką rolę w tym odegrała „Spółdzielnia”. Nie pisze o tym nic Kazimierz Pluta-Czachowski (*Organizacja Orła Białego*, Warszawa 1987).

<sup>134</sup> Z zachowaniem jednak odrębności organizacyjnej. Ich komendantką pozostała Hanna Łukaszewicz „Władysława”, „Ludwika” (J. Sikorska, *Łukaszewiczowa Hanna [w:] Sylwetki kobiet żołnierzy*, red. K. Kabzińska, Toruń 2003, s. 217).

<sup>135</sup> Kontakt między Komendą Pogotowia Harcerek a KG AK był utrzymywany za pośrednictwem Jadwigi Falkowskiej „Jagi”, „Ludwika”, zastępczyni Marii Wittek w WSK (FGEZ, Falkowska Jadwiga 522/WSK, Durewski (?) Jaromir, Falkowska Jadwiga, 12 XI 1996 r., k. 2).

<sup>136</sup> AAN, IH PAN, A 473/69, Struktura aparatu scalania organizacji wojskowych z ZWZ-AK-KSZK w latach 1940–1944, listopad 1969 r., k. 50.

<sup>137</sup> KHK, III/65/96, W. Turkowska, Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945, maj 1986 r., k. 21; M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 229.

<sup>138</sup> Dokumenty te dotyczą okresu OSZ, a nie konspiracji, nie będą więc dokładnie omawiane w niniejszym tekście. Zawartość obu dokumentów omawia szczegółowo Maria Wittek (*Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 230–232).

<sup>139</sup> G. Górski, *Służba wojskowa kobiet w ZWZ-AK...*, s. 131.



ogólnowojskowe szkolenie wstępne obejmowało ogólne zasady konspiracji, służbę wewnętrzną i organizację wojskową w zakresie niezbędnym w okresie konspiracji, w łącznej liczbie 20 godzin<sup>140</sup>. Osobne programy szkoleniowe opracowano dla służb: łączności<sup>141</sup>, wartowniczej, gospodarczej, sanitarnej i pomocy żołnierzowi<sup>142</sup>.

Oba wspomniane rozkazy, w głównej mierze opracowane przez szefową WSK „Mirę”, nadały kierunek pracy w obszarach, okręgach<sup>143</sup> i obwodach, a nierzadko także w placówkach, gdzie referaty WSK powstawały samorzutnie. Nastąpiła rozbudowa aparatu samej szefowej WSK; powstały referaty: personalny, inspekcji oraz służb sanitarnej i gospodarczej.

Generał Rowecki podejmował starania, aby władze RP na uchodźstwie zmieniły przepisy prawne dotyczące wojskowej służby kobiet. W początkach listopada 1942 r. przesłał do Londynu opracowany przy współpracy Marii Wittek projekt dekretu o WSK<sup>144</sup>, który pozostał jednak bez odpowiedzi<sup>145</sup>. Kolejnym etapem było wysłanie do Londynu Elżbiety Zawackiej „Zo”, jako emisariusza komendanta głównego, z zadaniem przekonania władz politycznych i wojskowych o konieczności prawnego uregulowania służby wojskowej kobiet<sup>146</sup>. W Londynie „Zo”, oprócz przedstawienia koncepcji krajowych, opiniowała projekty przygotowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych<sup>147</sup>. Jak twierdzi Grzegorz Górski<sup>148</sup>, jej misja z całą pewnością miała duży wpływ na ostateczny kształt dekretu prezydenta RP z 27 października 1943 r. o Służbie Wojskowej Kobiet<sup>149</sup>. Dekret ten sprawił, że: „formalnie stawały się

<sup>140</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 232; CAW, IX.3.33.56, Wytyczne wyszkolenia specjalistek łączności, 10 I 1944 r., k. 8.

<sup>141</sup> W zasobie CAW udało się odnaleźć „Wytyczne zastosowania WSK w służbie łączności” oraz „Wytyczne wyszkolenia specjalistek łączności” przesłane do Komendy Obszaru Lwów w styczniu 1944 r. Pierwszy z dokumentów precyzuje zadania, zakres służby i omawia poszczególne specjalności. Drugi omawia dokładnie zakres szkolenia ogólnego obejmującego: wyszkolenie wojskowe wstępne (20 godz.), wiadomości uzupełniające o służbie wojskowej (6 godz.), organizację łączności (10 godz.), oraz specjalistycznego dla poszczególnych specjalności: telefonistek (20 godz. wykładów i tyleż samo ćwiczeń praktycznych), radiotelegrafistek (odpowiednio po 24 godz.), radiotelefonistek (odpowiednio 16 godz. i 24 godz.) oraz gońców motorowych (odpowiednio po 18 godz. i 14 godz.) (CAW, IX.3.33.56, k. 2–10).

<sup>142</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 232; KHK, III/65/96, W. Turkowska, Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945, maj 1986 r., k. 23.

<sup>143</sup> Szefami obszarów i okręgów WSK w 1944 r. były dla: Obszaru Warszawskiego – Wiktoria Dehnel „Emilia”, Okręgu Warszawa – Maria Szymkiewicz-Drzymulska „Rysia”, Okręgu Radomsko-Kieleckiego – Jadwiga Decowa „Iga”, Okręgu Kraków – Halina Siuchnińska „Teresa”, Okręgu Lublin – Maria Czyżowa „Agnieszka”, Okręgu Wilno – Maria Gajdzicowa „Agnieszka”, Okręgu Śląsk – Adela Korczyńska, Okręgu Pomorze – Halina Krzeszewska-Pietkiewicz „Ludmiła”, „Zofia”, Okręgu Lwów – Helena Kobernicka „Jana”, Obszaru Lwów – Wanda Jemiołkowska, Okręgu Białystok – Aniela Rybarczyk „Aleksandra”, Okręgu Stanisławów – Jadwiga Tarnawska „Eleonora”, Okręgu Łódź – Irena Gębalska „Irena”, Okręgu Poznań – ? (KHK, III/65/96, W. Turkowska, Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945, maj 1986 r., k. 23–24).

<sup>144</sup> G. Górski, *Służba wojskowa kobiet w ZWZ-AK...*, s. 131.

<sup>145</sup> Podobnie jak wiele późniejszych przesłanych przez niego meldunków w tej sprawie. Kilka z nich odnaleźć można w teczce: SPP, A 309, Wojskowa Służba Kobiet.

<sup>146</sup> Szeroko o przebiegu przygotowań do misji i o samym jej przebiegu: K. Minczykowska, *Cichociemna...*, s. 113–144; E. Zawacka, *Szkice z dziejów...*, s. 327–349.

<sup>147</sup> K. Minczykowska, *Cichociemna...*, s. 134–138.

<sup>148</sup> Do opinii tej przychyliła się także autorka biografii gen. Zawackiej, Katarzyna Minczykowska (*ibidem*, s. 138).

<sup>149</sup> *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 3, s. 186–188.

kobiety pełnoprawnymi żołnierzami Wojska Polskiego<sup>150</sup>, nie rozwiązał jednak wielu istotnych problemów, m.in.: kwestii stopni wojskowych kobiet oraz miejsca WSK w Polskich Siłach Zbrojnych.

Z tego powodu 18 stycznia 1944 r. komendant Sił Zbrojnych w Kraju, gen. Tadeusz Komorowski „Bór”, wydał „Zarządzenie o organizacji wojskowej służby kobiet”. Nie wносиło ono nowych punktów do przytoczonych powyżej rozkazów dotyczących charakteru i zadań WSK, porządkowało jednak – jak się potem okazało, tylko częściowo – kwestie organizacyjne, m.in. stwierdzało, że kobiety żołnierze zasadniczo nie tworzą w wojsku odrębnej sieci organizacyjnej; ustanawiało także nazwy organów WSK na poszczególnych szczeblach. Dopełnieniem zarządzenia była podpisana 22 lipca 1944 r. przez gen. Tadeusza Pełczyńskiego instrukcja „Organizacja wewnętrzna organów WSK”, ostatecznie porządkująca podział wewnętrzny organów WSK w: Komendzie Głównej, w komendach obszarów, okręgów i obwodów, a także ich zadania i zakres obowiązków na poszczególnych stanowiskach. Instrukcja porządkowała również podległość służbową szefów WSK w KG i komendach obszarów i okręgów właściwym szefom sztabu, a kierowniczek referatu WSK w komendach obwodów – komendantom tychże<sup>151</sup>. Z powodu trudności technicznych w lipcu instrukcja została rozesłana tylko na terenie Obszaru Warszawskiego i Okręgu Warszawa-Miasto, a po wybuchu powstania warszawskiego stała się nieaktualna<sup>152</sup>.

Ostatnim zarządzeniem centralnym dowódcy AK w sprawie WSK był rozkaz z 23 września 1944 r. „Stopnie wojskowe żołnierzy kobiet w Siłach Zbrojnych w Kraju”<sup>153</sup>, stwierdzający, że każda kobieta, która pozostaje w służbie wojskowej w kraju w konspiracji i złożyła przysięgę, jest żołnierzem AK i jako taka ma takie same obowiązki i prawa, jak żołnierz męczyzna, a jedynym warunkiem nadania tymczasowych stopni wojskowych jest pełniona funkcja oraz przydatność i wartość wykonywanej służby. Jednocześnie zaznaczono, że weryfikacja kobiet żołnierzy na stałe stopnie wojskowe będzie przeprowadzona na specjalny rozkaz naczelnych władz wojskowych. Ustalono także uprawnienia do nadawania poszczególnych stopni wojskowych, zastrzegając prawo nadawania wyższych szarż oficerskich dla dowódcy AK<sup>154</sup>. Rozkaz ten ostatecznie zrównywał kobiety żołnierzy z mężczyznami nie tylko w obowiązkach, lecz także w prawach. Ze względów technicznych nie dotarł jednak do dzielnic wcześniej zdobytych przez Niemców ani do okręgów<sup>155</sup>, a więc stopnie oficerskie przyznano kobietom tylko w niektórych dzielnicach Warszawy kontrolowanych jeszcze przez powstańców.

<sup>150</sup> G. Górski, *Służba wojskowa kobiet w ZWZ-AK...*, s. 132.

<sup>151</sup> M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu I i II wojny światowej...*, s. 233.

<sup>152</sup> *Ibidem*.

<sup>153</sup> SPP, A 309, Stopnie wojskowe żołnierzy kobiet w Siłach Zbrojnych w Kraju, 23 IX 1944 r., k. 113.

<sup>154</sup> W instrukcji następująco określono nazwy stopni wojskowych: dla szeregowca – szeregowca, dla plutonowego – sekcyjna, dla st. sierżanta – drużynowa, dla podporucznika – komendantka młodsza, dla porucznika – komendantka, dla kapitana – starsza komendantka, dla majora – inspektorka. Oznaki stopni na ramionach i nakryciach głowy miały być takie same jak dla mężczyzn (*ibidem*).

<sup>155</sup> E. Ostrowska, *Kobiety żołnierze Armii Krajowej po kapitulacji Powstania Warszawskiego* [w:] *Służba Polek na frontach...*, cz. 2, Toruń 1998, s. 187.

## Działalność kobiet żołnierzy w SZP-ZWZ-AK

Ramy organizacyjne, w których funkcjonowały kobiety żołnierze SZP-ZWZ-AK, oraz stopniowe uzyskiwanie przez nie takich samych praw, jakie mieli mężczyźni, to tylko jedna część omawianego tutaj zagadnienia. Drugą, istotniejszą, kwestią jest wskazanie konkretnych płaszczyzn ich zaangażowania w struktury wojskowe Polskiego Państwa Podziemnego. Tematu tego w krótkim artykule nie da się wyczerpać, dlatego autor zdecydował się na ukazanie go przez pryzmat działalności kobiet w komórkach Dowództwa Głównego SZP i Komendy Głównej ZWZ-AK, jako najbardziej reprezentatywnych, pomijając, z nielicznymi wyjątkami, struktury terenowe. Celem tej części artykułu nie jest zrekonstruowanie działalności DG SZP/KG ZWZ-AK jako takich<sup>156</sup>, ani nawet wskazanie wszystkich tych komórek DG SZP i KG ZWZ-AK, w których działały kobiety żołnierze<sup>157</sup>, ale uwzględnienie tych, które dadzą w miarę możliwości pełny obraz pełnionych przez nie funkcji. Należy podkreślić, że w DG SZP/KG ZWZ-AK w sztabach organizacji o charakterze wojskowym zdecydowaną większość stanowisk kierowniczych zajmowali mężczyźni, przeważnie przedwojenni oficerowie. Wynikało to przede wszystkim z ich zawodowych kompetencji oraz zadań stawianych przed organizacją<sup>158</sup>. Cywile, w tym kobiety, znajdowali się zazwyczaj na stanowiskach niższego szczebla.

W Oddziale I Organizacyjnym, kierowanym przez inż. płk. Antoniego Sanojce „Knapika”, „Kortuma”, w wydziałach typowo wojskowych służyli zawodowi oficerowie<sup>159</sup>, w tych zaś o charakterze specyficznym konspiracyjnym ważną rolę odgrywały kobiety. Takim wydziałem było centralne Biuro Legalizacji „Park”, „Leta”, „Izba”, zajmujące się przygotowaniem na potrzeby KG SZP-ZWZ-AK fałszywych dokumentów. Kobiety kierowały w „Parku” pracą kilku działów. Szefowymi działu łączności wewnętrznej, koordynującymi działalność samego „Parku” i jego zewnętrzne kontakty, były Irena Kończycowa „Klementyna”<sup>160</sup>, a po niej Irena Udałow „Sławka”. Pracownią „Dowody osobiste”, odpowiedzialną za zdobycie oryginalnych bądź fałszywych blankietów dokumentów, ich odpowiednie wypełnienie i nadanie im cech autentyczności, kierowała Kazimiera Zawistowicz „Krystyna Zaborowska”, a pracownią „Zatrudnienie”, zajmującą się uzyskiwaniem i podrabianiem świadectw pracy – Maria Pomianowska „Mura”. Szefową pracowni „Dokumentów podróży”, która przygotowywała dokumenty potrzebne żołnierzom podziemia do podróżowania po okupowanej Europie, była początkowo Maria Robińska-Ścibor „Kamińska”, „Urszula”, a pracownią „Druki” odpowiadającą za

<sup>156</sup> Zostało to już wyczerpująco uczynione w przywoływanej wcześniej monografii prof. Marka Ney-Krwawicza (*Komenda...*).

<sup>157</sup> W DG SZP/KG ZWZ-AK działały one we wszystkich komórkach, przynajmniej w charakterze łączniczek.

<sup>158</sup> Badacz zagadnień kadrowych SZP-ZWZ-AK, Marek Ney-Krwawicz, pisał o „wojsku w konspiracji” i podkreślał, że od początku było ono częścią Sił Zbrojnych RP i podlegało tym samym rygorom formalnoprawnym co kadra PSZ, jedynie z niewielkimi odstępstwami związanymi z działalnością w podziemiu (*„Mam szereg pierwszorzędnych pracowników...”*. *Z zagadnień kadrowych Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2009, s. 51).

<sup>159</sup> Np. Ordre de Bataille, Redakcji Półrocznych Meldunków Organizacyjnych Dowódcy AK, Wydziale Mobilizacji i Odtwarzania Sił Zbrojnych i innych (*ibidem*, s. 65–84).

<sup>160</sup> Do jesieni 1942 r., kiedy objęła wydział „Ptaszki U”, o którym w dalszej części tekstu.

dokładne i terminowe, w potrzebnej liczbie i na odpowiednim papierze przygotowanie różnych blankietów dokumentów – Barbara Przeradzka „Stefa”<sup>161</sup>. Jedną z jej podkomendnych była Róża Giergielewicz „Staszka”, przedwojenna instruktorka PWK, która tak wspominała swoje obowiązki: „Kolejność pracy była następująca: »Stefa«, bezpośrednio przez łączniczki »Grażynę« lub »Różę«, doręczała mi oryginalny blankiet dokumentu, metalowe klisze gilozu, czyli tła dokumentu. Klisz do jednego dokumentu było nieraz kilka, gdyż każdy kolor tła wymagał oddzielnej kliszy. Jednocześnie otrzymywałam karteczkę, w jakiej ilości egzemplarzy ma być wykonane zamówienie i konieczny termin wykonania. Zamówienia najczęściej szły w setki, a nawet tysiące egzemplarzy. Dalszy ciąg wykonania należał do mnie, więc dobór papieru, dostarczenie go do którejś z naszych drukarni i ustalenie z drukarzami terminów wykonania zamówienia i odbioru wykonanych blankietów druków. [...] W ten sposób powstawały blankiety metryk książeczek wojskowych, różne niemieckie dokumenty wojskowe, zaświadczenia z pracy, przepustki, upoważnienia na przejazdy kolejowe, legitymacje, świadectwa szkolne, kartki żywnościowe, kartki na przydział materiałów włókienniczych, obuwia, środków opatrunkowych, lekarstw itp.”<sup>162</sup>. Według ustaleń Marka Neya-Krwawicza, w „Parku” pełniło służbę co najmniej 26 kobiet znanych z imienia i nazwiska, nie wspominając o wielu znanych tylko z pseudonimu lub zupełnie nieznanymi<sup>163</sup>, bez których pełnej poświęcenia pracy niemożliwa byłaby działalność tej komórki, tak ważnej dla bezpieczeństwa podziemia.

W Wydziale Łączności z Obozami Jenieckimi<sup>164</sup> służbę pełniły tylko kobiety. Jego pierwszą kierowniczką, do czasu aresztowania, była wspomniana już Halina Nieniewska<sup>165</sup>, po niej zaś Felicja Ilkowska „Nela” i wreszcie Stefania Mieczysława „Anka”, „Basia Węglińska”, „Jacek”. Komórka była podzielona na trzy referaty łączności: z „kurnikami”, którym kierowała Stefania Mieczysława; z „gołębnikami” – kierowanym przez Felicję Ilkowską „Nelę”, i z „mrowiskami”<sup>166</sup>, którego szefową była Halina Nieniewska, a następnie Irena Gomolińska-Próchnikowa „Elżbieta”, aresztowana w styczniu 1944 r. „IKO” udało się nawiązać kontakt ze wszystkimi oflagami, niemal wszystkimi stalagami i około sześćdziesięcioma większymi skupiskami robotniczymi, do których przesłano m.in. mapy, marki i dolary niezbędne na wypadek ucieczki, odbiorniki radiowe, a nawet broń i amunicję<sup>167</sup>. Kontakt utrzymywano dzięki rozbudowanej sieci „korespondentek”, którymi w większości były młode kobiety.

Z samych kobiet składał się także Wydział Łączności Wewnętrznej „Akwarium”, kierowany kolejno przez: Zofię Kraczkiewicz „Xenię”, Marię Zadrożną „Julę”, „Kaję”

<sup>161</sup> Wszystkie informacje o „Parku” za: M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 71–73.

<sup>162</sup> KHK, III/65/18, Jadwiga Kowalska, *Legalizacja w konspiracji*, b.d., k. 10.

<sup>163</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 71–73.

<sup>164</sup> Noszącym kryptonimy: „IKO”, „Rupieciarnia”, „Import” i „Sadyba” (*ibidem*, s. 69).

<sup>165</sup> Aresztowana wskutek zdrady 28 IV 1942 r., w śledztwie całą winę wzięła na siebie, zamordowana w nocy z 21 na 22 V, pośmiertnie odznaczona Orderem Virtuti Militari (FGEZ, Nieniewska Halina 1701/WSK, (kopia z SPP), Zapis audycji wygłoszonej w BBC przez Wandę Pełczyńską, maj 1952 r., k. 5; *Słownik biograficzny kobiet...*, t. 2, Toruń 2005, s. 236).

<sup>166</sup> Odpowiednio: oflagami, stalagami i skupiskami Polaków wywiezionych na roboty.

<sup>167</sup> H. Auderska, *Kobiety w akcji „N”* [w:] *By nie odeszły...*, s. 138–139; M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 69–71.

(N.N.) i Janinę Łyczewską „Leszka”. Wydział ten, jak napisał Marek Ney-Krwawicz, zapewniał funkcjonowanie Oddziału I wewnątrz i na zewnątrz. Jego kierowniczka przy pomocy łączniczek zapewniała łączność z poszczególnymi wydziałami wewnątrz Oddziału I oraz z innymi oddziałami KG ZWZ-AK. Ich zadania Ney-Krwawicz ujął następująco: „Wydział zabierał ze »skrzynek« w różnych punktach miasta przychodzącą od różnych nadawców pocztę konspiracyjną, zabezpieczał ją, segregował, przygotowując ją do dalszej ekspedycji dla łączniczek. Szef wydziału brał udział w codziennej odprawie u szefa Oddziału I, na której referował płk. A[ntoniemu] Sanojcy przesegregowaną pocztę, otrzymywał polecenia i pocztę na dzień następny. W zakres pracy wydziału wchodziło też załatwienie spraw nadsyłanych w trybie alarmowym, jak np. sporządzenie mikrofilmu z meldunku czy sprawozdania, a także lewych dokumentów. Wreszcie łączniczki wydziału pilotowały pracowników Oddziału I na odprawy i spotkania konspiracyjne”<sup>168</sup>.

Janina Włodek-Sanojcową „Kalina”, żona płk. Sanojcy, kierowała wydziałami: Finansowym oraz Opieki Podziemnej, w miarę możliwości dbającym o aresztowanych pracowników Oddziału I i ich rodziny<sup>169</sup>.

W Oddziale II Informacyjno-Wywiadowczym działalnością niemal wszystkich komórek kierowali przedwojenni oficerowie, jednakże nie brakowało w nim także kobiet. Szefową Wydziału Łączności Wewnętrznej Oddziału II od momentu jego powstania była Maria Strońska „Pani Maria”<sup>170</sup>, a po jej aresztowaniu przez kilka miesięcy Maria Rohozińska „Alina”. Zadania tego wydziału zasadniczo nie odbiegały od tych, które wykonywał analogiczny wydział Oddziału I DG SZP/KG ZWZ-AK.

Kierowniczką sekretariatu drugiego z kolei szefa Oddziału II, ppłk. dypl. Mariana Drobika „Dzięcioła”, „Witolda”, była Maria Kossak „Anta”, a po niej funkcję tę w styczniu 1944 r. objęła Maria Szczurowska „Danka”, „Danusia”, „Katarzyna”. Do zadań sekretariatu należały: odbiór, przygotowanie, rozdział i ekspedycja poczty bieżącej, powielanie i ekspedycja meldunków wywiadowczych oraz miesięcznych, a także prowadzenie archiwum, obsługa lokali szefa oddziału oraz ewidencja i kontrola dotrzymywania terminów przez poszczególne wydziały<sup>171</sup>.

Jadwiga Krasicka „Rogalina”, „Julia” do momentu aresztowania wiosną 1944 r. kierowała Biurem Studiów Propagandy i Nastrojów (BSPiN), które analizowało przekazy niemieckiej propagandy oraz nastroje panujące w armii i społeczeństwie okupanta. Informacje BSPiN były uzupełnieniem prac Biura Studiów Wojskowych (BSW) i Biura Studiów Wywiadu Przemysłowego (BSWP). Również w BSW, którego zadaniem było opracowywanie, krytyczna ocena oraz wyciąganie syntetycznych wniosków z informacji wywiadu, jako łączniczki pracowało wiele kobiet kierowanych początkowo

<sup>168</sup> Wszystkie informacje i cytaty: M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 76.

<sup>169</sup> *Ibidem*, s. 76–77; *Słownik biograficzny kobiet...*, t. 3, Toruń 2007, s. 213–214.

<sup>170</sup> Aresztowana w nocy z 22 na 23 IX 1943 r., niezidentyfikowana przez Niemców, została wywieziona do obozu w Auschwitz, gdzie zmarła ok. 13 II 1944 r. Pośmiertnie odznaczona Orderem Virtuti Militari (M. Sulej, *Strońska Maria* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 44, Kraków–Warszawa 2006, s. 371–372; *Słownik biograficzny kobiet...*, t. 3, s. 148–150).

<sup>171</sup> CAW, IX.3.22.27, 9 III 1942 r. Dokument opublikowany w całości w: M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 88.

przez „Halinę” (N.N.), a następnie przez Zofię Zapolską „Annę”<sup>172</sup>. W BSWP, według Danuty Stępniewskiej, służyło kilkanaście kobiet pełniących m.in. funkcje: I zastępcy szefa Biura Studiów<sup>173</sup> oraz kierowniczek sekretariatu<sup>174</sup>, poczty, wymiany poczty i archiwum, sekretarek referentów poszczególnych zagadnień, maszynistek i łączniczek<sup>175</sup>. Łączniczką drugiego szefa BSWP Adama Mickiewicza „Konrada”, „Telesfora” była jego żona Hanna Mickiewicz „Nela”, jako kurierka jeżdżąca wielokrotnie po całym Generalnym Gubernatorstwie<sup>176</sup>.

W okresie kierowania centralną siecią wywiadowczą przez mjr. Stanisława Rogińskiego „Górskiego”, „Stanisława”, „Ostrowskiego” (luty 1941 – sierpień 1942) jego sekretariatem kierowała Janina Despot-Zenowicz „Nina”, łącznością wewnętrzną zaś Wanda Ossowska „Wanda”<sup>177</sup>. Obie zostały aresztowane w lecie 1942 r. w następstwie zdrady Ludwika Kalkensteina<sup>178</sup>.

W sieci wywiadu wschodniego, powstałej po niemieckiej agresji na Związek Radziecki, ważną funkcję pełniła Halina Zakrzewska „Beda”<sup>179</sup>, początkowo kierująca działem organizacyjnym i łączności, a następnie koordynująca także pracę pozostałych jego działów. Jadwiga Cybulska „Saba”, a po niej Anna Krajewska „Hanka” odpowiadały za łączność kurierską, a Jadwiga Bielecka „Wanda” – za łączność wewnętrzną i finanse. Grażyna Lipińska „Danuta” najpierw była zastępczynią, a od maja 1942 r. kierowała ekspozyturą wywiadu ZWZ-AK w Mińsku, działającą na tyłach niemieckiego frontu „Mitte” (środek)<sup>180</sup>. Do jej zadań należały: organizacja siatki wywiadowczej, zaprzysięganie do AK miejscowych ludzi, przyjmowanie i wysyłanie kurierów z i do Warszawy, przygotowywanie meldunków, legalizacja, a także współpraca z „Wachlarzem”. Istotnym polem jej działalności była współpraca z autonomicznymi władzami białoruskimi<sup>181</sup>.

Nieznaną z imienia i nazwiska „Marta” była kierowniczką kancelarii w Biurze Studiów sieci wywiadu zachodniego<sup>182</sup>. Kobiet nie brakowało również w Wydziale Legalizacji i Techniki Oddziału II ZWZ-AK kierowanym przez Stanisława Jankowskiego

<sup>172</sup> *Ibidem*, s. 88–90.

<sup>173</sup> Funkcję tę pełniła Janina Spasowska. Do jej zadań należało: porządkowanie napływających danych i materiałów wywiadowczych, porównywanie materiałów z różnych źródeł i rozsyłanie ich do różnych referentów. Pomagała także w zestawieniu meldunków miesięcznych działu (FGEZ, Spasowska Janina 322/WSK, Życiorys, b.d., k. 1).

<sup>174</sup> Funkcję tę pełniła sama Danuta Stępniewska.

<sup>175</sup> D. Stępniewska, *Z działalności kobiet w Biurze Studiów Wywiadu Przemysłowego AK [w:] Służba Polek na frontach...*, cz. 3, Toruń 1999, s. 35–36.

<sup>176</sup> Co ciekawe, nawet po prawie 60 latach nie chciała ona opowiedzieć, gdzie i w jakim celu jeździła, stwierdzając, że nadal obowiązuje ją tajemnica (FGEZ, Mickiewicz Hanna 2928/WSK, Relacja, 20 XI 2002, k. 9).

<sup>177</sup> Autorka wspomnień, które w zdecydowanej większości są jednak poświęcone jej pobytom w sowieckich, a następnie niemieckich więzieniach (*Przeżyłam... Lwów-Warszawa 1939–1946*, Kraków 2009).

<sup>178</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 97.

<sup>179</sup> Swoją służbę w wywiadzie ZWZ-AK zawarła we wspomnieniach, nie wolnych jednak od błędów i pomyłek (*Niepodległość będzie twoją nagrodą*, t. 1, Warszawa 1994, s. 116–270).

<sup>180</sup> Swoją działalność szeroko opisała we wspomnieniach: *Jeśli zapomnę o nich...*, s. 180–263.

<sup>181</sup> FGEZ, Lipińska Grażyna 201/WSK, Działalność bojowa i konspiracyjna Grażyny Lipińskiej i fragmenty jej życiorysu, 1989 r., k. 1; *ibidem*, Życiorys autorstwa M. Suleja i W. Misztala, b.d., k. 4; *Słownik biograficzny kobiet...*, t. 2, s. 156–157.

<sup>182</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 97.

„Agatona”<sup>183</sup>, a także w Wydziale Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu, którym w początkowym okresie kierowała prawdopodobnie wspomniana już Maria Strońska<sup>184</sup>. Po sformowaniu się struktur kontrwywiadu Komendy Głównej ZWZ-AK kobiety żołnierze kierowały kilkoma referatami, m.in. Eugenia Ryś „Żenia” komórką „993/E”, czyli kartoteką działu operacyjnego, a prawdopodobnie Maria Herburt „Kawiarka”, „Ludwika” – służbą wewnętrzną kontrwywiadu<sup>185</sup>. Na nich oparta była łączność i sekretariaty poszczególnych referatów, nie brakowało ich także na innych odcinkach konspiracyjnego kontrwywiadu. W referacie „993/W” odpowiadającym za wykonywanie wyroków podziemnego wymiaru sprawiedliwości<sup>186</sup> służyło sześć kobiet. Wśród nich były Danuta Hibner „Nina”, odznaczona Orderem Virtuti Militari za udział w akcji w barze „Za Kotarą”<sup>187</sup>, oraz Izabella Horodecka „Teresa”, uczestnicząca w 23 akcjach oddziału<sup>188</sup>.

Jednym z najsprawniej funkcjonujących referatów kontrwywiadu była komórka więzienna na Pawiaku, w której szczególną rolę odgrywały kobiety pracujące jako lekarki<sup>189</sup> i strażniczki<sup>190</sup>. Za ich pośrednictwem do „Kratki”<sup>191</sup> regularnie docierały grypsy z informacjami o przebiegu aresztowań, śledztw oraz ostrzeżenia o tym, kto jest zagrożony<sup>192</sup>. Odgrywały także ważną rolę w siatkach łączności z innymi niemieckimi więzieniami i obozami. Helena Datoń „Lech”, pracująca w kantynie dla Niemców przy stacji kolejowej w Oświęcimiu, była jedną z najważniejszych łączniczek przyobozowej

<sup>183</sup> Pracowały one w wielu komórkach i pracowniach, którymi co prawda nie kierowały, jednakże bez ich zaangażowania nie mogłyby one spełniać swoich zadań (S. Jankowski, *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie*, t. 2, Warszawa 1980, s. 39–141).

<sup>184</sup> W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, s. 246–247.

<sup>185</sup> *Ibidem*, s. 260, 290.

<sup>186</sup> Na temat różnych struktur je tworzących i ich kompetencji pisał ostatnio Piotr Szopa („W imieniu Rzeczypospolitej...”. *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014, s. 20–49).

<sup>187</sup> FGEZ, Hibner Danuta 524/WSK, Życiorys, b.d., k. 1; *Słownik biograficzny kobiet...*, t. 1, s. 55. O samej akcji i roli w niej „Niny” najszerszej pisali: Robert Bielecki i Juliusz Kulesza (*Przeciw konfidentom i czołgom: oddział 993/W kontrwywiadu Komendy Głównej AK i Batalion AK „Pięść” w konspiracji i Powstaniu Warszawskim 1944 roku*, Warszawa 1996, s. 122–147).

<sup>188</sup> Za działalność w konspiracji odznaczona Orderem Virtuti Militari (FGEZ, Horodecka Izabella 480/WSK, Życiorys, b.d., k. 1; *Słownik biograficzny kobiet...*, t. 1, s. 64). Autorka wspomnień: *Ocalone od niepamięci*, Sopot 1992.

<sup>189</sup> O lekarzach na Pawiaku, również o ich działalności konspiracyjnej: R. Hasselbusch, M. Ciesielska, *Taniec wśród mieczów. Polski personel medyczny na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Warszawa 2015.

<sup>190</sup> Jedną z nich była Ludwika Krysiak współpracująca zarówno z „Kratką”, jak i z kontrwywiadem więziennym Delegatury Rządu. Wynosiła ona z Pawiaka grypsy, raporty o sytuacji więźniów, dostarczała również więźniom paczki. Odznaczona Orderem Virtuti Militari. Zginęła w czasie powstania (FGEZ, Krysiak Ludwika 3035/WSK, Biogram Krysiakowej Ludwiki z Muzeum Więzienia Pawiak, 23 V 2005 r., k. 2–3; *Słownik biograficzny kobiet...*, t. 2, s. 128–129).

<sup>191</sup> Kryptonim komórki kontrwywiadu więziennego wchodzącej w skład Referatu Bezpieczeństwa Centralnego „998” kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej (A.K. Kunert, W. Bułhak, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy...*, s. 320–323). O działalności „Kratki” i kontaktach z personelem medycznym oraz strażniczkami pisze pierwszy jej kierownik Józef Garliński (*Niezapomniane lata. Dzieje wywiadu więziennego i Wydziału Bezpieczeństwa Komendy Głównej AK*, Londyn 1987).

<sup>192</sup> Dosyć obszernie pisze o tym Anna Czuperska-Śliwicka (*Cztery lata ostrego dyżuru*, Warszawa 1989, s. 43–66).

siatki PPS-WRN z więźniami obozu Auschwitz, a Teresa Lasocka „Tell” organizatorką i działaczką utworzonego w Krakowie Komitetu Pomocy Więźniom Obozów Koncentracyjnych<sup>193</sup>.

Działalnością zorganizowanej przez siebie i liczącej blisko 140 osób samodzielnej grupy kontrwywiadowczej Obszaru Warszawskiego kierowała Stanisława Karsov-Szymaniewska „Hanna”. Grupa była podzielona na brygady i podległe im komórki zajmujące się m.in. wywiadami własnymi i zleconymi przez komendę obszaru, rozpracowywaniem donosów przychodzących do gestapo i osób z nim współpracujących (w tym szmalcowników), ostrzeganiem zagrożonych, zbieraniem informacji na temat planowanych przez Niemców akcji represyjnych oraz szeroko zakrojoną akcją legalizacyjną<sup>194</sup>.

W strukturach ZWZ-AK funkcjonowała złożona głównie z kobiet siatka wywiadowcza<sup>195</sup>, której działalnością kierowała osobiście Maria Wittek. Powstała w 1940 r. i większość w niej stanowiły były powiatki, do czego nawiązywał jej kryptonim „PWK”. Składała się z niewielkich (2 lub 3 osoby) siatek wywiadowczych i samodzielnych wywiadowców<sup>196</sup>. Głównym terenem jej działania był Poznań, gdzie objęła wiele biur, urzędów, instytucji wojskowych i fabryk, a także Leszno, Rawicz, Środa i Włocławek. Co istotne, funkcjonowała poza lokalnymi strukturami ZWZ-AK i bez jakiegokolwiek z nimi kontaktu. Siatka została rozbita wskutek zdrady lub prowokacji w kwietniu 1943 r. Aresztowano 22 kobiety, których jednak Niemcy nie zdążyli osądzić przed końcem wojny, zapewne dzięki temu w zdecydowanej większości ocalały<sup>197</sup>.

Nie uda się już prawdopodobnie uzyskać odpowiedzi na pytanie, gdzie w strukturach wywiadu była ulokowana komórka, którą kierowała Aniela Sienkiewicz „Elżbieta”, w czasie wojny pracująca w przejętej przez Niemców fabryce Olejów Mineralnych „Polmin”. Na prośbę jednego z kolegów, pracownika wywiadu ZWZ-AK, zorganizowała ona w miejscu pracy siatkę wywiadowczą, której działalność tak scharakteryzowała po wojnie: „Co dekadę składałam raporty z wyszczególnieniem ilości paliwa, a więc benzyny różowej dla lotnictwa, niebieskiej dla broni pancernej oraz nafty, oleju gazowego i smarów wychodzących z naszych składów na Targówku na front. Podawałam również numery cystern i kierunki pociągów”<sup>198</sup>. Fragmenty jej raportów w zestawieniu z innymi źródłami przesłano do Londynu.

Prawdopodobnie w Oddziale II KG ZWZ-AK należy umieścić zorganizowaną przez Natalię Eychhorn-Hiszpańską komórkę „Koty”, złożoną z co najmniej 7 kobiet<sup>199</sup>. Najczęściej wykonywanym przez nie zadaniem była obserwacja lokali oraz członków kon-

<sup>193</sup> Szerzej o działalności samego komitetu oraz obu wymienionych kobiet i wielu innych zob.: E. Haloń, *W cieniu Auschwitz*, Oświęcim 2003, s. 88 i n.

<sup>194</sup> SPP, B I, Karsov-Szymaniewska Stanisława, Relacja z konspiracji, 24 X 1969 r., k. 1–2.

<sup>195</sup> Według Mariana Woźniaka, siatka liczyła około 30 osób, a od 1941 r. w jej skład wchodził także mężczyźni, przy czym wymienia on nazwisko jednego z nich (*Ekspozytura Wywiadowcza WSK w Poznaniu* [w:] *Encyklopedia konspiracji Wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998, s. 148–149).

<sup>196</sup> *Ibidem*, s. 148.

<sup>197</sup> FGEZ, Unirzeska Maria 362/WSK, Biogram przesłany przez H. Nowicką, 27 X 1998 r., k. 2.

<sup>198</sup> SPP, B I, Aniela Sienkiewicz, Służba w wywiadzie, b.d., k. 1.

<sup>199</sup> Karolina Sulińska-Rostocka wymienia siedem nazwisk (*Gromadka Talii Hiszpańskiej* [w:] *Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej wspominają...*, Warszawa 1994, s. 130). Hanna Szwankowska podawała, że w skład komórki wchodziło 10–12 kobiet (*Moja służba w ZWZ-AK* [w:] *ibidem*, s. 143).



spiracji z kontrwywiadowczego punktu widzenia. Zbierały także informacje na temat agentów gestapo, niekiedy pełniły rolę kurierek, przyjmowały ludzi przyjeżdżających z terenu<sup>200</sup>. W wywiadzie ZWZ-AK działała ogromna rzesza, w większości bezmiejscowych już dzisiaj kobiet, znajdujących się na samym dole konspiracyjnych struktur<sup>201</sup>. To od nich pochodziła większość informacji, które po zsyntetyzowaniu przez BSW przekazywano jako raporty do Londynu.

Na zakończenie warto przywołać postać Eleonory Ptaszek „Kamili Argasińskiej”, „Wandy”, towarzyszki wyprawy mjr. Aleksandra Klotza „Wizera” w głąb Związku Radzieckiego w poszukiwaniu aresztowanego i wywiezionego przez Sowieców gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza. Od czerwca do października 1940 r. oboje przebyli około 28 tys. km, docierając do wielu miejsc, do których zesłani byli Polacy<sup>202</sup>. Rok później „Wizer” sporządził raport z tej wyprawy, który został przesłany do Londynu<sup>203</sup>. Po agresji niemieckiej na Związek Radziecki kierował on siatką wywiadowczą na zapleczu niemieckiego frontu wschodniego, w której wybitną rolę odgrywały kobiety<sup>204</sup>.

W Oddziale III Operacyjnym, z racji jego typowo wojskowego charakteru, rola cywili była mniejsza niż w innych oddziałach, ale łączność wewnętrzna i zewnętrzna działała dzięki kobietom żołnierzom. Sekretariatem kierowała dr Elżbieta Kierkowska „Lolita”, a po jej aresztowaniu w czerwcu 1943 r. Maria Jasnowska „Modesta”. Zadania sekretariatu były analogiczne do zadań sekretariatu Oddziału II<sup>205</sup>. Część kobiet żołnierzy związanych z Kobięcymi Patrolami Minerskimi<sup>206</sup> współpracowała z Biurem Badań Technicznych (BBT) kierowanym przez por./kpt. Zbigniewa Lewandowskiego „Szynę”. Tworzyły one m.in. patrol doświadczalno-bojowy dowodzony przez Irenę Bredel „Alinę”, który na konspiracyjnym poligonie w lasach koło Józefowa pod Warszawą przeprowadzał próby z materiałami minerskimi produkcji konspiracyjnej, zrzutowymi i zdobycznymi, zarówno niemieckimi, jak i radzieckimi. Ponadto patrol pomagał w pracach BBT: w oprowadzeniu instrukcji saperskich, w wydawaniu pisma „Saper”<sup>207</sup>, transporcie środków bojowych, a nawet przygotował ekspozyty na saperską wystawę sprzętu, materiałów i środków bojowych<sup>208</sup>.

<sup>200</sup> SPP, B I, Hanna Eychhorn-Szwankowska, *Moja służba w II Oddziale Komendy Głównej ZWZ-AK*, 12 X 1970 r., k. 2; K. Sulińska-Rostocka, *Gromadka Talii Hiszpańskiej...*, s. 130.

<sup>201</sup> Sylwetki pięciu z nich z elementami wspomnień można znaleźć w: A. Iwańska, *Kobiety z firmy*, Londyn 1995.

<sup>202</sup> W czasie wyprawy Eleonora Ptaszek opiekowała się ciężko chorym mjr. Klotzem, ratując mu w ten sposób życie. Sprawozdanie z podróży zamieszczono w wydanych wiele lat po śmierci Klotza jego wspomnieniach (*Zapiski konspiratora 1939–1945*, Kraków 2001, s. 90–209). Wyprawę tę kwestionują niektórzy historycy, niemniej nie przytaczają przesądających dowodów.

<sup>203</sup> Raport ten został zamieszczony w aneksie do wspomnień Klotza: *Raport specjalnej grupy Lwowskiego Okręgu Związku Walki Zbrojnej dotyczący losów Polaków represjonowanych na terenie ZSRR* [w:] A. Klotz, *Zapiski konspiratora...*, s. 467–477.

<sup>204</sup> *Ibidem*, s. 229–378. Wspomnienia jednej z nich: J. Boryta-Nowakowska, *A chciałam być tylko aktorką...*, Warszawa 1995, s. 39–87.

<sup>205</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 112.

<sup>206</sup> O których dalej.

<sup>207</sup> SPP, B I Franio Zofia, Relacja dr Zofii Franio, spisana przez H. Czarnocką w Studium Polski Podziemnej, 15 IX 1971 r., k. 3.

<sup>208</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 122–124; FGEZ, Bredel Irena 29/WSK, Relacje o nieżyjącej pewniacze zebrane przez K. Olszewską, 14 VII 1970 r., k. 2.

Pionowi Operacyjnemu – jako Wydział Marynarki Wojennej – została podporządkowana po scaleniu z AK organizacja „Alfa”, grupująca oficerów, podoficerów i marynarzy marynarki wojennej i marynarki handlowej, którzy pozostali w kraju. „Alfa” „zajmowała się całością spraw dotyczących organizacji, mobilizacji, szkolenia, zaopatrzenia i przyszłego powstania pod kątem prac marynarki wojennej”<sup>209</sup>, współpracowała także z wywiadem morskim AK. Kierujący „Alfą” komandor Antoni Gniewicki „Witold” wciągnął do działalności najbliższą rodzinę: żona Jadwiga odpowiadała za finanse organizacji, a córki Zuzanna i Jadwiga opiekowały się archiwum oraz były jego łączniczkami i sekretarkami<sup>210</sup>. Niedługo po powstaniu organizacji, jesienią 1941 r. zaprzysiężono kilka innych kobiet, które objęły m.in. kierownictwo sekcji kurierskiej, kwatermistrzowskiej i prasowej. Na nich opierała się także łączność organizacji. Pion kobiety „Alfy”, noszący różne nazwy: oddziały żeńskie, Oddział Kobiet, Oddziały Kobiet, Służba Kobiet, Pomocnicza Służba Kobiet<sup>211</sup>, został wcielony do AK wraz z całą organizacją w kwietniu 1942 r.

Sekretariatem Oddziału IV kierowała Zofia Świtalska „Leon”, „Zo”<sup>212</sup>. Oddziałowi temu podlegała konspiracyjna służba zdrowia – jedna z najważniejszych sfer działalności kobiet w SZP-ZWZ-AK. Większość lekarek i pielęgniarek uczestniczących w kampanii polskiej 1939 r. bardzo szybko znalazła się w konspiracji. Zapotrzebowanie na przeszkoloną pomoc medyczną rosło jednak wraz ze wzrostem aktywności bojowej kolejnych oddziałów dyspozycyjnych i partyzanckich, a także wraz z podjęciem przygotowań do powstania powszechnego. Dlatego wiele konspiracyjnych kursów sanitarnych zostało zorganizowanych m.in. przez Pogotowie Harcererek, WSK, Zielony Krzyż, Wojskową Służbę Kobiet w Oddziałach Wojskowych Powstańczego Pogotowia Socjalistów czy Narodową Organizację Wojskową Kobiet.

Większość ochotniczek stanowiły uczennice tajnych kompletów, zazwyczaj wskazane przez swoje nauczycielki, często powiązane z WSK. Tworzono z nich pięcioosobowe patrole sanitarne, przewidując ich wykorzystanie w momencie wybuchu powstania. Należy wspomnieć o Warszawskiej Szkole Pielęgniarstwa, jedynej legalnie działającej uczelni w Generalnym Gubernatorstwie. Jak wspominała po latach Helena Zajączkowska-Krzyżanowska, większość pracujących tam osób była związana z konspiracją przez całą okupację. W szkole odbywały się liczne spotkania konspiracyjne, m.in. znajdowała się tam skrzynka kontaktowa naczelnego kapelana i szefa służby duszpasterskiej AK, ks. Tadeusza Jachimowskiego. Ogromna większość absolwentek szkoły i jej uczennic wzięła udział w powstaniu warszawskim<sup>213</sup>. Równoległe ze szkoleniem pomocniczego personelu medycznego gromadzono niezbędne na okres walk medykamenty, co nie byłoby możliwe bez współpracy polskich pracowników aptek i szpitali<sup>214</sup>.

<sup>209</sup> B. Chrzanowski, *Oddział kobiety w Wydziale Marynarki Wojennej („Alfa”) Komendy Głównej Armii Krajowej* [w:] *Służba Polek na frontach...*, t. 4, red. M. Golon, K. Minczykowska, Toruń 2000, s. 105.

<sup>210</sup> *Ibidem*, s. 104, 107, 109–110.

<sup>211</sup> Wszystkie jego członkinie musiały z chwilą wejścia do AK złożyć powtórna przysięgę (*ibidem*, s. 106).

<sup>212</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 132.

<sup>213</sup> H. Zajączkowska-Krzyżanowska, *Z wojennych dziejów warszawskiej szkoły pielęgniarstwa* [w:] *Służba Polek na frontach...*, cz. 3, s. 184–189.

<sup>214</sup> KHK, III/65/96, W. Turkowska, *Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945*, maj 1986 r., k. 38–39.

Po rozpoczęciu akcji „Burza” sanitariuszki pełniły służbę we wszystkich oddziałach walczących z wrogiem. Ochotniczki służące w 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty były w większości uczennicami i harcerkami przeszkolonymi na konspiracyjnych kursach<sup>215</sup>. Przy dywizji, w dużej mierze dzięki ich wysiłkowi, zorganizowano dwa szpitale polowe. Pod koniec kwietnia 1944 r., w rezultacie wymuszonego przez Niemców odejścia dywizji na zachód, dostały się – wraz z personelem medycznym pozostawionym do opieki nad ciężko rannymi żołnierzami – w ręce Wehrmachtu. Znaczna jednak większość sanitariuszek służyła w 27. DP aż do jej rozbicia przez Armię Czerwoną. Według Edmunda Bakuniaka i Henryki Rotbart, spośród 131 sanitariuszek 27. Wołyńskiej DP poległo 12, a 10 zostało rannych. O ich postawie świadczy przyznanie im pięciu orderów *Virtuti Militari*<sup>216</sup>.

Największym sprawdzianem dla konspiracyjnej służby sanitarnej było powstanie warszawskie<sup>217</sup>. Na posterunku stanęły wówczas wszystkie lekarki, często również te niezwiązane wcześniej z podziemiem. Nierzadko do służby zgłaszały się także kobiety nieprzeszkolone, chcące się jednak włączyć w walkę. Według dr. Stanisława Bayera, w powstaniu pomoc rannym niosło blisko 1800 kobiet pracowników służby zdrowia, w tym 117 lekarek. Na skutek walk, niemieckich bombardowań i zbrodni popełnionych już po zajęciu powstańczych szpitali zginęły co najmniej 143 lekarki, pielęgniarki i sanitariuszki<sup>218</sup>. Te ostatnie często ponosiły śmierć, niosąc pomoc rannym żołnierzom na pierwszej linii walk. Najlepszym podsumowaniem postawy personelu medycznego, szczególnie kobiecego, w okresie powstania warszawskiego jest rozkaz ppłk. dr. Henryka Lenka „Bakcyła”, szefa sanitarnego Komendy Okręgu Warszawa: „Żołnierze WSK, tak dzielnie swym męstwem i poświęceniem upiększające swój ponad wątpliwość kobiece trud, dały sanitariatowi wojskowemu nowy wkład, nienotowany w tych rozmiarach w żadnych walkach. Dziękuję Wam za wasz wysiłek, trud i ofiarę. Praca nasza jednak nie skończyła się. Pozostał ranny żołnierz, któremu jeszcze przez dłuższy czas należy się troskliwa opieka i o nią się do was zwracam, w przeświadczeniu, że do ostatka wypełnicie swój obowiązek”<sup>219</sup>.

Oddziałowi IV KG ZWZ-AK była podporządkowana służba gospodarcza, którą pełniły przede wszystkim kobiety starsze, bardziej doświadczone. Referaty gospodarcze WSK koncentrowały się na zaspokojeniu codziennych potrzeb żołnierzy konspiracji, szczególnie partyzantów. Organizowano naprawę bielizny i odzieży, robiono na drutach ciepłe ubrania niezbędne do przetrwania zimy, przygotowywano opaski i sztandary na czas powstania powszechnego, nie zapomniano także o paczkach świątecznych. Opieką otaczano nie tylko żołnierzy w czynnej służbie, ale również aresztowanych, ich rodzi-

<sup>215</sup> E. Bakuniak, H. Rotbart, *Sanitariuszki w 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej (WDP AK)* [w:] *Służba Polek na frontach...*, t. 4, s. 290.

<sup>216</sup> *Ibidem*, s. 295.

<sup>217</sup> S. Kopf, *Powstańcze służby sanitarne*, Warszawa 2004. Książka zawiera relacje z działalności powstańczej służby zdrowia, a także liczne biogramy poległych sanitariuszek.

<sup>218</sup> Obliczenia na podstawie: S. Bayer, *Służba zdrowia Warszawy...*, s. 252–259.

<sup>219</sup> Tekst rozkazu w: M. Janaszek-Seydlitz, *Służba sanitarna w Powstaniu Warszawskim*, [http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/sanitariat\\_14.html](http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/sanitariat_14.html), dostęp: 12 VIII 2015 r.

ny oraz najbliższych tych, którzy przebywali w niewoli bądź polegli w walce. Podjęto także przygotowania magazynów żywności i kuchni polowych na czas realizacji planu powstania powszechnego, a pod szyldem „Społem” prowadzono kursy żywienia zbiorowego. Charakter prac wykonywanych przez referentki gospodarcze WSK był w dużej mierze zależny od specyfiki miejsca, w którym działały<sup>220</sup>.

Kobiet nie brakowało w pionie szefostwa Służby Uzbrojenia, „Leśnictwie”, przy wytwarzaniu różnych półfabrykatów niezbędnych do produkcji środków walki<sup>221</sup>, ale także przy produkcji filipinek, butelek zapalających, sidolówek, pistoletów czy ładunków wybuchowych<sup>222</sup>. Bezpośrednio przed wybuchem powstania warszawskiego członkinie Kobietych Patroli Minerskich oddelegowano do wytwarzania granatów.

Kluczowy dla sprawnego funkcjonowania struktur Polskiego Państwa Podziemnego był Oddział V Dowodzenia i Łączności<sup>223</sup>. W organizację łączności od początku okupacji w Warszawie i w terenie zaangażowało się wiele kobiet, np. w Łodzi Irena Bredel „Alina”<sup>224</sup> zorganizowała skrzynki i roznoszenie poczty przez grupę około 30 kobiet wywodzących się z PWK, pozostających w dyspozycji komendanta tamtejszego okręgu<sup>225</sup>. Służba łączności funkcjonowała od 1941 r. na zasadzie dwóch odrębnych pionów podległych bezpośrednio szefowi Sztabu KG ZWZ-AK.

Pierwszym pionem Oddziału V był Wydział Łączności Konspiracyjnej kryptonim „V-K”. Przez cały okres konspiracji kierowała nim Janina Karasiówna „Bronka”, a jej zastępczynią była Halina Piwońska „Henryka”. Struktura Wydziału wynikała z jego zadań, które – jak napisał Marek Ney-Krwawicz – „Sprowadzały się w najprostszym ujęciu do zapewnienia sprawnego dowodzenia siłami zbrojnymi w Kraju w czasie konspiracji. Dotyczyło to zarówno wewnętrznego funkcjonowania centralnego aparatu dowodzenia podziemnego wojska, jak i jego kontaktów z niższymi szczeblami dowodzenia (komendami obszarów i okręgów), a także z najwyższymi władzami wojskowymi na obczyźnie”<sup>226</sup>. Działalność wydziału opierała się na służbie wielu łączników i kurierów,

<sup>220</sup> KHK, III/65/96, W. Turkowska, Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945, maj 1986 r., k. 42–43.

<sup>221</sup> Na przykład Kazimiera Szczyńska chałupniczym sposobem wytwarzała piorunian rtęci, będącą jednym ze składników zapalników granatów konspiracyjnej produkcji (zob. *Służba specjalna producentki piorunianu rtęci* [w:] *Służba Polek na frontach...*, cz. 3, s. 37–39).

<sup>222</sup> Sporo nazwisk kobiet w różny sposób związanych z konspiracyjną produkcją broni wymienia Kazimierz Satora (*Produkcja uzbrojenia w polskim ruchu oporu 1939–1944*, Warszawa 1985).

<sup>223</sup> Chociaż w działalności tego oddziału ważną rolę odgrywały kobiety, autor nie będzie tutaj rekonstruował jego struktur ani pełnego zakresu działania, zostało to już bowiem zrobione (M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 148–178). Wiele informacji o funkcjonowaniu poszczególnych wydziałów i central łączności opublikowano we wspomnianym na wstępie tomie wydanym w Londynie (*Łączność, sabotaż, dywersja...*). W Archiwum Akt Nowych przechowywana jest także obszerna relacja kierującego pracą Oddziału V KG ZWZ-AK płk. dypl. Kazimierza Pluty-Czachowskiego „Kuczaby” (AAN, IH PAN, 231/64, Oddział V Sztabu KG AK. Zarys organizacji, rozwoju i działalności (okres 1939–1945), Relacja szefa oddziału, 1964 r.).

<sup>224</sup> Zadanie to prawdopodobnie zleciła jej starsza siostra Janina, która pomagała w zainstalowaniu się w Łodzi komendantowi okręgu pplk. Leopoldowi Okulickiemu „Panu Janowi” (FGEZ, Bredel Janina 30/WSK, Relacja – wspomnienie o moim udziale w początkach konspiracji [SZP] w Łodzi w czasie do 15 III 1940 r., 6 IX 1980 r., k. 2).

<sup>225</sup> *Ibidem*, k. 1.

<sup>226</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 151. Tam też dokładna struktura Wydziału „V-K” i omówienie poszczególnych jego działów z podaniem nazwisk kobiet kierujących ich działalnością.

w zdecydowanej większości kobiet. Wymagała zaangażowania starannie wyselekcjonowanych osób, a także bardzo dobrej organizacji pracy, zapewniającej sprawny przepływ informacji, a także zachowania maksimum dyskrecji i bezpieczeństwa<sup>227</sup>. Najkrócej zadania łączniczek przedstawiła jedna z nich, Janina Bauer „Inka”: „Dostarczałam szyfry do tajnych skrytek, także przyjmowałam je, nosiłam do szyfrantek, roznosiłam do umówionych punktów tajną pocztę, ewentualnie przekazywałam ją innym łączniczkom w ustalonych miejscach. Na tym polegało wówczas utrzymanie łączności”<sup>228</sup>.

Wydziałowi „V-K” podlegał Dział Łączności Zagranicznej „Zenobia”, „Łza”, „Zagroda”, „Załoga”, odgrywający ważną rolę w utrzymaniu łączności ze Sztabem Naczelnego Wodza. Do jego zadań należało: zorganizowanie dróg przerzutowych, wyszkolenie kurierów, ich wyekspediowanie na trasę, zapewnienie pośrednich punktów przerzutowych w terenie, zapewnienie odpowiednich dokumentów oraz odpowiednie przygotowanie poczty w taki sposób, aby mogła dotrzeć do adresata<sup>229</sup>. Kierowniczką „Zagrody” przez cały okres okupacji była Emilia Malessa „Marcysia”. Według ustaleń Elżbiety Zawackiej, w centrali Wydziału Łączności Zagranicznej pracowało 49 osób, w tym 31 kobiet<sup>230</sup>.

Specyficzną formą łączności podczas powstania warszawskiego była tzw. łączność specjalna – kanałowa. Kierownictwo Oddziału „V-K”, opracowując na przełomie lat 1942 i 1943 rozkaz techniczny łączności<sup>231</sup> na czas podjęcia walk w mieście, uznało za wystarczające przygotowanie sieci radiowej, optycznej, telefonicznej oraz pieszej, wykorzystującej gońców i łączniczki, a więc w przeważającej mierze kobiety. Nie planowano wówczas używania kanałów. Pomysł ten pojawił się dopiero w trakcie walk. Pierwsze ze Śródmieścia na Mokotów przeszły komendantka jednej ze składnic meldunkowych Elżbieta Grossówna-Ostrowska „Ela” wraz z łączniczką<sup>232</sup>. Dostarczyły one płk. Antoniemu Chruścielowi „Monterowi” pierwszy raport na temat sytuacji na Śródmieściu. W kolejnych dniach z kanałów korzystano coraz częściej, a najbardziej masowo podczas ewakuacji kilku tysięcy obrońców Starego Miasta do Śródmieścia i na Żoliborz. Komendantką śródmiejskiego plutonu łączności specjalnej (kanałowej) była Natalia Kowalewska „Klara”<sup>233</sup>. Służbę kanałerek pełniło wiele kobiet – kilka z nich poniosło śmierć<sup>234</sup>.

Drugim pionem Oddziału V był Wydział Łączności Operacyjnej „V-O”; w zakres jego prac wchodziło: „zapewnienie łączności technicznej i lotniczej, przygotowanie Kwatery

<sup>227</sup> O tym, jak wyglądała i była zorganizowana praca łączniczek, pisała Halina Czarnocka (SPP, B I Halina Czarnocka, *Metody pracy w służbie łączności konspiracyjnej Komendy Głównej ZWZ-Armii Krajowej*, 1948 r.). Referat ten w nieco zmienionej formie został opublikowany: H. Czarnocka „Maryla Bonińska”, *Zasady i organizacja pracy konspiracyjnej w służbie łączności [w:] Łączność, sabotaż i dywersja...*, s. 27–52.

<sup>228</sup> R. Rychwański, *Nie tylko satysfakcja... Rozmowa z Janiną Bauer-Gellert ps. „Inka”, „Córka”, kombatantką, b. żołnierzem Armii Krajowej Oddziału V Komendy Głównej AK, „Za Wolność i Lud”*, 2 IX 1989.

<sup>229</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 156. Wiele informacji o jego funkcjonowaniu można znaleźć w przywołanej uprzednio biografii Malessy (M. Weber, *Emilia Malessa „Marcysia”...*, s. 31–62).

<sup>230</sup> M. Ney-Krwawicz, *Kobiety w Komendzie Głównej Armii Krajowej [w:] Służba Polek na frontach...*, t. 2, s. 56.

<sup>231</sup> E. Ostrowska, *Służba „kanalarek” w Powstaniu Warszawskim [w:] Służba Polek na frontach...*, cz. 3, s. 16.

<sup>232</sup> *Ibidem*, s. 16–17.

<sup>233</sup> Jego działania opisała w swoich wspomnieniach (FGEZ, Kowalewska Natalia 164/WSK, Relacja [kopia], kwiecień 1977 r., k. 14–21).

<sup>234</sup> E. Ostrowska, *Kanały: z tajemnic powstańczej Warszawy. Łączność dowodzenia i ewakuacje na trasach południowych*, Warszawa 2003.

Głównej oraz oddziałów i służb łączności na okres powstania i OSZ [Odtwarzania Sił Zbrojnych]<sup>235</sup>. W tym wydziale znajdowało się Dowództwo Wojsk Łączności, w którym, oprócz konspiracyjnej produkcji nadajników radiowych, szkolono kobiety w obsłudze central telefonicznych i telegrafu na potrzeby przyszłego powstania powszechnego oraz późniejszego Odtwarzania Sił Zbrojnych<sup>236</sup>.

W Wydziale Zrzutów „V-S” funkcjonował Referat Ewakuacji Personalnej („Ewa-Pers”), którego zadaniem była opieka nad cichociemnymi w pierwszym okresie ich pobytu w kraju. Ważną rolę odgrywały w nim tzw. ciotki, których zadaniem było ułatwienie skoczkom aklimatyzacji w kraju, przygotowanie lokali do ich zakwaterowania oraz pomoc w skompletowaniu ekwipunku<sup>237</sup>. Kierowniczkami „ciotek”<sup>238</sup> były Maria Szczurowska „Danka”, a potem Michalina Wieszeniewska „Antosia” (poległa w czasie powstania warszawskiego). Po okresie aklimatyzacji cichociemni byli przekazywani do Wydziału „Ptaszki U” podległego Oddziałowi I Organizacyjnemu, gdzie przechodzili kurs przysposobienia do życia w konspiracji i oczekiwali na przydział służbowy. Działalnością „Ptaszków U” kierowała wspomniana Irena Kończycowa „Klementyna”, „Nata”<sup>239</sup>.

W Biurze Informacji i Propagandy, stanowiącym Oddział VI Komendy Głównej ZWZ-AK, z racji jego zadań służyło wiele kobiet<sup>240</sup>. Co prawda, z wyjątkiem kierującej Wydziałem Kolportażu Wandy Kraszewskiej-Ancerewicz „Leny”, nie pełniły one funkcji kierowniczych, to jednak bez ich udziału działalność BiP nie byłaby możliwa. Kolejnymi sekretarkami szefów biura były: Maria Wielhorska-Szpręglewska „Maska” i po niej, od października 1940 r., Irena Piasecka-Lang „Elżbieta”, „Kreska”<sup>241</sup>.

W Wydziale Propagandy Bieżącej<sup>242</sup> była usytuowana redakcja najważniejszego konspiracyjnego periodyku, „Biuletynu Informacyjnego”, redagowanego przez Aleksandra Kamińskiego „Huberta”, „Kazmierczaka”, którego sekretarką była Maria Straszewska „Emma”<sup>243</sup>. Kobiety pracowały także w redakcjach innych konspiracyjnych czasopism<sup>244</sup>, m.in. Zofia Kossak-Szczucka współredagowała wiele tytułów prasowych Frontu Odrodzenia Polski<sup>245</sup>.

<sup>235</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 167.

<sup>236</sup> KHK, III/65/96, W. Turkowska, *Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945*, maj 1986 r., k. 43.

<sup>237</sup> O „ciotkach” zob.: J. Tucholski, *Cichociemni*, Wrocław 2010, s. 230–236.

<sup>238</sup> O tym, jak role „ciotek” postrzegali sami cichociemni, pisał jeden z nich, Stanisław Jankowski „Agaton” („Ciotki” – *opiekunki cichociemnych [w:] Służba Polek na frontach...*, cz. 3, s. 105–111).

<sup>239</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 68.

<sup>240</sup> Najszerzej o działalności BiP: G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987.

<sup>241</sup> FGEZ, Piasecka Lang Irena, *Relacja własna*, 31 VII 1976 r., k. 2. Maria Wielhorska-Szpręglewska objęła w tym samym miesiącu kierownictwo działu finansowego (M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 181).

<sup>242</sup> Szczegółowo o obsadzie redakcji najważniejszych wydawnictw podlegających WPB pisał w swojej monografii Grzegorz Mazur, z tego powodu w niniejszym tekście zagadnienie to zostało tylko zasygnalizowane (*Biuro Informacji i Propagandy...*, s. 45–74).

<sup>243</sup> S. Maliszewski, „Emma” – *wywiad rzeka z Marią Straszewską*, Warszawa 2011, s. 52–62, 81–86, 152–184.

<sup>244</sup> S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992.

<sup>245</sup> Informacja od Marka Hańderka. Warto dodać, że Zofia Kossak-Szczucka była również współzałożycielką i współprzewodniczącą Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom (Żegoty) (W. Bartoszewski, *O Żegocie relacja poufna sprzed pół wieku*, Warszawa 2013, s. 208).

Ogromnie ważnym zadaniem, realizowanym przez Wydział Propagandy Mobilizacyjnej, była dywersyjna akcja propagandowa wymierzona w Niemców, tzw. akcja N<sup>246</sup>. Wśród autorów tekstów była pisarka Halina Auderska, która redagowała „Die Zukunft” – periodyk w języku polskim przeznaczony dla volksdeutschów<sup>247</sup>. Dzisiaj nie do ustalenia jest już liczba kobiet, które zajmowały się kolportażem prasy „N”<sup>248</sup>.

W tym samym wydziale w maju 1942 r. rozkazem gen. Roweckiego powołano Referat Pomocy Żołnierzowi (PŻ), w kwietniu 1943 r. rozwinęty w samodzielny podwydział<sup>249</sup>. Jego działalnością kierowała mjr Hanna Łukasiewicz „Ludwika”, która takie same zadania wykonywała podczas wojny polsko-bolszewickiej<sup>250</sup>. Zadaniem tego podwydziału, składającego się wyłącznie z kobiet, było zapewnienia wsparcia moralnego i materialnego żołnierzom AK<sup>251</sup>. Zasadniczo PŻ była tworzona z myślą o powstaniu powszechnym i okresie Odtwarzania Sił Zbrojnych, kiedy to przeszkolone „peżetki” miały organizować gospody żołnierskie i domy żołnierza. W okresie konspiracji zadaniem podwydziału było przygotowywanie planów przyszłej jawnej działalności, opracowywanie programów szkoleniowych, szkolenie kadry instruktorskiej, pomoc oddziałom partyzanckim i ułatwienie im współpracy z ludnością cywilną, a także opieka nad rannymi, inwalidami, wysiedlonymi, jeńcami i więźniami<sup>252</sup>. Marek Ney-Krwawicz ustalił, że podwydział był podzielony na cztery referaty, których nazwy odpowiadały zakresowi ich zadań: organizacyjny, propagandowo-szkoleniowy, gospodarczy i pomocy społecznej. Ogółem przeszkolono około 600 instruktorek, a dodatkowo w samej Warszawie było 200 niezaprzyrzęzonych ochotniczek<sup>253</sup>. Jedynie dwie „peżetki” skierowano do służby w oddziałach partyzanckich<sup>254</sup>, a około 200 wzięło udział w powstaniu warszawskim. Nie wchodząc w szczegóły ich działalności w tym okresie<sup>255</sup>, odnotujmy, że spośród zaplanowanych 50 gospód żołnierskich uruchomiono 30, co należy uznać za liczbę znaczną z uwagi na fakt, iż powstanie objęło tylko pewną część miasta. Jak napisała Janina Sikorska, „peżetki” spontanicznie pełniły także wiele innych służb, pomagając na barykadach, w szpitalach, w łączności, w kuchniach polowych czy w opiece nad ludnością cywilną. W walkach zginęło ich około 20<sup>256</sup>.

Po aresztowaniu mjr. Adama Jastrzębskiego „Adama”<sup>257</sup> kierownictwo Wydziału Kolportażu BiP przejęła jego dotychczasowa zastępczyni Wanda Kraszewska-Ancerewicz

<sup>246</sup> Zob. m.in. *Akcja dywersyjna „N”*. Dokumenty i materiały z archiwum Tadeusza Żenczykowskiego, red. G. Mazur, Wrocław 2000.

<sup>247</sup> H. Auderska, *Kobiety w akcji „N”*..., s. 135–137.

<sup>248</sup> O sieci kolportażu prasy „N” zob.: G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy*..., s. 113–115.

<sup>249</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda*..., s. 196.

<sup>250</sup> J. Sikorska, *Łukasiewiczowa Hanna*..., s. 216–217.

<sup>251</sup> J. Sikorska, *Służba Pomocy Żołnierzowi (PŻ) w Powstaniu Warszawskim* [w:] *Służba Polek na frontach*..., cz. 3, s. 51.

<sup>252</sup> *Ibidem*; M. Ney-Krwawicz, *Komenda*..., s. 196.

<sup>253</sup> J. Sikorska, *Służba Pomocy Żołnierzowi*..., s. 52.

<sup>254</sup> Marek Ney-Krwawicz (*Komenda*..., s. 196) twierdzi, że skierowano ich do oddziałów partyzanckich więcej, w tym jeden dwuosobowy patrol do 27. Wołyńskiej DP, Janina Sikorska (*Służba Pomocy Żołnierzowi*..., s. 52) wymienia zaś z imienia i nazwiska dwie „peżetki”: Lilię Sumorokową-Niemczewską „Leone” i Zofię Bartoszewicz-Błaszczykową „Joasię”, wysłane odpowiednio do BiP 19. Nowogródzkiej DP i 27. Wołyńskiej DP.

<sup>255</sup> Te szczegółowo przedstawiła J. Sikorska (*Służba Pomocy Żołnierzowi*..., s. 53–59).

<sup>256</sup> *Ibidem*, s. 53, 58.

<sup>257</sup> Nastąpiło to 26 III 1941 r. (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji*..., t. 3, Warszawa 1991, s. 92).

„Lena”<sup>258</sup>. Pod jej kierownictwem nastąpił rozwój sieci kolportażu, która już w 1942 r. objęła całe Generalne Gubernatorstwo, a w pierwszej połowie 1944 r. wyjątek stanowiły jedynie Okręg Poznań i Okręg Pomorze<sup>259</sup>. O skali działań aparatu zorganizowanego przez „Lenę” świadczy podana przez Grzegorza Mazura waga nakładu jednego tylko numeru „Biuletynu Informacyjnego” – co najmniej 307 kg, a bywało, że nawet 900–1200 kg<sup>260</sup>. Zdecydowaną większość osób zajmujących się kolportażem prasy konspiracyjnej stanowiły kobiety. Przewoziły nie tylko prasę. Wanda Leopold wspominała: „Co woziłyśmy? W zasadzie prasę KG AK, przede wszystkim »Biuletyn Informacyjny« i »Rzeczpospolitą«, w ilości zależnej od zapotrzebowania poszczególnych ośrodków. W praktyce – niemal wszystko. To znaczy zarówno inne pisma, tam, gdzie było zapotrzebowanie (np. woziłam pisma ludowcowe do Krakowa), wojskowe materiały szkoleniowe (np. woziłam słynny *Podręcznik dowódcy plutonu*, tzw. *PDP*), części drukarni i czcionki do drukarni tam, gdzie organizowano wydawnictwa na miejscu, lub dla przetrzutu (np. woziłam te rzeczy do Małkini i do Sandomierza), materiały sanitarne i leki (tam, gdzie był kontakt z grupami partyzanckimi, np. woziłam je do Sandomierza i do Krasnegostawu). Rzadziej – choć zdarzało się – lżejszą broń i amunicję. Często też dostawaliśmy małe, bibułkowe lub specjalnie zapakowane (i zapewne zaszyfrowane) rozkazy, a wracając do Warszawy, prawie z reguły wiozłyśmy meldunki z »terenu« do doręczenia. Od czasu do czasu woziłyśmy też istne paki elegancko wydanych, jednorazowych wydawnictw, na które klełyśmy w duchu, a czasem i głośno (np. zbiór pieśni wojskowych i okupacyjnych wydany pod kryptonimem *Śpiewnik domowy* Moniuszki), gdyż nieraz wydawały się nam bezsensownym zużywaniem energii i narażaniem”<sup>261</sup>. O samej technice przewozu prasy Celestyna Orlikowska pisała: „»Lena« zostawiała swym kolporterkom zupełną swobodę co do sposobu przewożenia bibuły. Ponieważ jestem wysokiego wzrostu, mniejsze ilości prasy próbowałam wozić na sobie. Było to bardzo niewygodne, zwłaszcza w lecie, zresztą paczki stawały się coraz większe [...]. Najczęściej używałam sporej walizki z podwójnym dnem”<sup>262</sup>.

Za techniczną stronę wydawnictw konspiracyjnych ZWZ-AK odpowiadały Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze. Ich działalnością przez cały okres okupacji kierował Jerzy Rutkowski „Kmita”. Jedną z pierwszych zaprzysiężonych do TWZW kobiet była jego siostra Maria Rutkowska „Janka”, która kierowała sekretariatem<sup>263</sup>. Jak napisała Janina Kulesza-Kurowska: „Do jej obowiązków należała nie tylko normalna praca sekretarska wielkiego »przedsiębiorstwa«, organizowanie łączności, przekazywanie zadań jednostkom organizacyjnym zakładów, w tym materiałów do druku, wyznaczanie punktów kolportażowych do tzw. wyrzutu druków gotowych. Była również kierowniczką

<sup>258</sup> G. Mazur, *Kraszewska-Ancerewicz Wanda*, „Zeszyty Historyczne WiN” 2000, nr 9, s. 226–228; *idem*, *Biuro Informacji i Propagandy...*, s. 150. Tam też wymienionych jest wiele kobiet pracujących w sieci kolportażu.

<sup>259</sup> G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy...*, s. 153.

<sup>260</sup> *Ibidem*, s. 151.

<sup>261</sup> W. Leopold, *Wspomnienia kolporterki*, „Polityka” 1977, nr 47.

<sup>262</sup> KHK, III/65/46, *Wspomnienia warszawskiej kolporterki* kwiecień 1940 – 17 maja 1943, 12 III 1987 r., k. 17.

<sup>263</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 198.



działu tzw. legalizacji, czyli wytwarzania specjalnych dokumentów, a raczej ich falsyfikatów dla Biura Informacji i Propagandy AK, dla wywiadu AK, dla wydziału centralnej legalizacji tzw. Parku, dla małego sabotażu i akcji dywersyjnej »N«<sup>264</sup>.

Oprócz „Janki” w sekretariacie pracowało kilka kobiet, podobnie jak w pionie łączności. Inne opiekowały się lokalami kontaktowymi TWZW oraz były tzw. maskami, osłaniającymi prace konspiracyjnych drukarni<sup>265</sup>. To kobiety zazwyczaj odpowiadały za dostarczenie do lokali papieru, a także późniejszy „wyrzut” z nich wydrukowanej prasy i innych wydawnictw. Działalność ta, w lekko zmienionej formie, trwała także w czasie powstania warszawskiego<sup>266</sup>. Jerzemu Rutkowskiemu był podporządkowany Oddział Osłonowy WZW, którego zadaniem podczas powstania było opanowanie wytypowanych drukarni niemieckich i ich późniejsza ochrona. W oddziale tym można wyróżnić trzy grupy kobiet: patrol minerek z Kobięcych Patroli Minerskich, sanitariuszki oraz łączniczki bojowe. Ich działalność omawia Janina Kulesza-Kurowska<sup>267</sup>.

W Oddziale VII Biurze Finansów i Kontroli KG ZWZ-AK sekretariatem kierowały kolejno: Janina Dąbrowska, Irena Makowska-Dutkiewicz „Wisłocka”, „Wiktoria Wisłocka” i Krystyna Doney-Róžańska „Biruta”. Od września 1940 do połowy 1941 r. Kasą Główną kierowała Halina Turkiewicz „Magdalena”, Wydziałem Kas Podręcznych i Walutowych kolejno: Zofia Kreczmar, Krystyna Doney-Róžańska „Biruta” i „Wiga” (N.N.), a Wydziałem Kas Depozytowych od połowy 1944 r. Jadwiga Hulanicka-Róžańska „Łucja”<sup>268</sup>. Niemal zawsze ukrywaniem i przenoszeniem pieniędzy zajmowały się kobiety. Jedną z nich była Jadwiga Kruszewska „Wiga”<sup>269</sup>, której służba, jak sama napisała: „Polegała na tym, że każdego dnia do pewnych punktów chodziłam dwa razy – donosiłam pieniądze, a później z tych punktów odbierałam zapotrzebowanie i pocztę”<sup>270</sup>.

Kobiet nie brakowało także w pionach ze względów bezpieczeństwa wyodrębnionych ze struktur ZWZ-AK, prowadzących walkę bieżącą. W powołanym wiosną 1940 r. Związku Odvetu (ZO) były one obecne od początku. Wanda Nowicka „Róża”, „Irena”, a po niej Cecylia Krystyna Tomaszewska „Krystyna” były kierowniczkami łączności<sup>271</sup>, Janina Szabatowska „Janka” pełniła funkcję zastępczyni szefa Biura Studiów Środków Sabotażowo-Dywersyjnych<sup>272</sup>, zastępczynią komendanta ZO na Okręg Łódzki była

<sup>264</sup> J. Kulesza-Kurowska, *Kobiety w Tajnych Wojskowych Zakładach Wydawniczych [w:] Służba Polek na frontach...*, t. 4, s. 207.

<sup>265</sup> Na przykład Cecylia Taper-Korzeniewska „Teresa” wraz z córką „Anną” były maską drukarni na Sadybie w Warszawie przy ul. Morszyńskiej 35, funkcjonującej do kwietnia 1944 r. (H. Auderska, *Kobiety w akcji „N”...*, s. 139).

<sup>266</sup> Z nazwy usunięto literę „T”, były to więc wówczas Wojskowe Zakłady Wydawnicze, odeszły także niektóre zadania związane z konspirowaniem drukarni i konspiracyjnym kolportażem prasy.

<sup>267</sup> J. Kulesza-Kurowska, *Kobiety w Tajnych Wojskowych...*, s. 220–228.

<sup>268</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 204–206.

<sup>269</sup> Raczej nie jest ona tożsama ze wspomnianą wyżej „Wigą” kierującą Wydziałem Kas Podręcznych i Walutowych. W relacji bowiem stwierdziła wyraźnie, że była łączniczką, niemniej nie da się tego ostatecznie przesądzić (FGEZ, Kruszewska Jadwiga, 174/WSK, Okupacja, b.d., k. 1–2).

<sup>270</sup> *Ibidem*, k. 2.

<sup>271</sup> T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1983, s. 31.

<sup>272</sup> *Ibidem*, s. 31–32.

Hellena Gallasówna „Kryśia”<sup>273</sup>, a kierowniczką pracowni bakteriologicznej – prof. weterynarii Uniwersytetu Warszawskiego Irena Maternowska „Irena”<sup>274</sup>. W szeregach ZO utworzono także dwa oddziały bojowe złożone z kobiet. Pierwszy to Kobiące Patrole Minerskie, drugi – Oddział Dywersji i Sabotażu Kobiet (DiSK<sup>275</sup>). Pomysł utworzenia składającego się wyłącznie z kobiet oddziału bojowego powstał w listopadzie 1939 r. i według Tomasza Strzembosza był związany z łatwiejszym dla nich dostępem do niektórych potencjalnych celów akcji sabotażowych<sup>276</sup>. Do jego realizacji doszło w lutym 1940 r. z inicjatywy kierującego wówczas Wydziałem Saperów i jednocześnie komórką walki bieżącej ZWZ mjr. Franciszka Niepokólczyckiego „Franka”, „Szuberta”.

W ten sposób powstały Kobiące Patrole Minerskie pod dowództwem Zofii Franio „Doktor”<sup>277</sup>. Pierwszą „piątkę” stanowiły kobiety wywodzące się z PWK, mające przeszkolenie ogólnowojskowe, a także wiedzę w zakresie różnych służb pomocniczych. Program zorganizowanego dla nich kursu obejmował: rodzaje i zastosowanie materiałów wybuchowych, znajomość spłonek i minerskich zapalników (mechanicznych, elektrycznych, chemicznych, zegarowych itp.), różnorodne środki zapalające, budowę i funkcjonowanie szlaków kolejowych, konstrukcję mostów, przepustów drogowych i kolejowych oraz telekomunikację pod kątem zniszczeń. W czasie kursu prowadzonego przez zawodowych saperów odbywały się również ćwiczenia praktyczne<sup>278</sup>. W końcu listopada 1942 r. Kobiące Patrole Minerskie zostały włączone do Kedywu Okręgu Warszawskiego. Ogółem, według ustaleń Kazimiery Olszewskiej „Miry”, przez jednostkę przewinęło się około 50–55 kobiet<sup>279</sup>. Oprócz udziału w akcjach dywersyjnych, (m.in. „Wieniec”, „Odwet Kolejowy”, na Arbeitsamt na ulicy Czackiego, na magazyny niemieckie na Dworcu Gdańskim<sup>280</sup>) „minerki” współpracowały, o czym była już mowa, z Biurem Badań Technicznych oraz zajmowały się łącznością, przechowywaniem broni i środków wybuchowych, a także ich produkcją<sup>281</sup>. W latach 1943–1944 pozostawały oddziałem dyspozycyjnym, z rzadka uczestniczyły w akcjach bojowych, koncentrując się na pracach związanych z produkcją środków walki. Oddział kierowany przez dr Franio odpowiadał m.in. za zaopatrzenie całego Kedywu Okręgu Warszawskiego w materiały minerskie i sabotażowo-dywersyjne, często przez niego wykonane<sup>282</sup>. W momencie

<sup>273</sup> KHK, III/65/96, W. Turkowska, Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945, maj 1986 r., k. 35.

<sup>274</sup> Aresztowana w kwietniu 1941 r. Zmarła w więzieniu na Pawiaku w czerwcu 1941 r. Pośmiertnie odznaczona Orderem Virtuti Militari (J. Tropiło, *Maternowska Irena* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, s. 193–194).

<sup>275</sup> Szerzej znany jako „Dysk”.

<sup>276</sup> T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe...*, s. 35.

<sup>277</sup> *Kobiące Patrole Minerskie. Opracowane na podstawie materiałów zebranych przez Kazimierę Olszewską „Mirę”* [w:] *Łączność, sabotaż, dywersja...*, s. 193.

<sup>278</sup> *Ibidem*, s. 194.

<sup>279</sup> *Ibidem*, s. 195–197.

<sup>280</sup> O akcjach, w których uczestniczyły minerki: *ibidem*, s. 200–213; *Oddział kobiecy warszawskiego Kedywu 1943–1945*, oprac. Hanna Rybicka, Warszawa 2002, s. 11; SPP, B I Zofia Franio, Relacja dr Zofii Franio, spisana przez H. Czarnocką w Studium Polski Podziemnej, 15 IX 1971 r., k. 4–5.

<sup>281</sup> T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe...*, s. 35–37; *Kobiące patrole...*, s. 197–198.

<sup>282</sup> Szeroko o ich działalności w tym zakresie pisze we wstępie do wyboru dokumentów Hanna Rybicka (*Oddział kobiecy warszawskiego Kedywu...*, s. 10–11).

wybuchu powstania warszawskiego<sup>283</sup> w szeregach KPMin służyło 45 dywersantek w ośmiu patrolach. Nadal zajmowały się głównie wytwarzaniem środków walki<sup>284</sup>, ale wzięły też udział m.in. w atakach na budynki Poczty Głównej<sup>285</sup> i PAST-y czy w próbie przebicia się powstańców ze Starego Miasta do Śródmieścia<sup>286</sup>. W okresie okupacji zginęły cztery minierki, w powstaniu poległo ich sześć<sup>287</sup>.

„DiSK” został zorganizowany w kwietniu 1942 r. na polecenie szefa Sztabu AK. Działalnością oddziału od początku kierowała, wezwana specjalnie w tym celu do Warszawy, wspomniana już Wanda Gertz „Lena”. Początkowo dominowały w nim kobiety służące w czasie poprzedniej wojny w POW<sup>288</sup>, zorganizowane w dwu-, trzyosobowe patrole, a następnie w pięcio–siedmioosobowe sekcje<sup>289</sup>. Szkolenie dla kandydatek, tak jak w KPMin, prowadzili zawodowi saperzy<sup>290</sup>. Latem 1942 r. „DiSK” został włączony do oddziału dyspozycyjnego „Motor 30” (później przemianowanego kolejno na „Sztuka 90”, „Deska 81” i „Broda 53”), a jesienią 1942 r. wszedł wraz z nim do Kedywu. Oddział został podzielony na trzy grupy: dywersyjną, sabotażową i łączności<sup>291</sup>, a już w okresie szkolenia jego członkinie rozpoczęły akcje sabotażowe, m.in. brały udział w gazowaniu kin<sup>292</sup>. „DiSK” wykonał wiele zwiadów na potrzeby akcji wykonywanych przez inne oddziały bojowe. Według Ewy Płoskiej, były to wstępne rozpoznania: mostów w Puławach, Terespolu, Brześciu, oraz w okolicach Łukowa; dworców kolejowych w Koluszkach i Tłuszczu; wiosną 1944 r. linii kolejowych w okolicach Jasła, Przeworska i Rzeszowa do akcji „Jula” oraz pod Radomiem i Dęblinem na potrzeby akcji własnej; zwiad poprzedzający odbicie więźniów na linii Otwock–Celestynów<sup>293</sup>. Samodzielnie „DiSK” przeprowadził dwie akcje dywersyjne: w nocy z 16 na 17 listopada 1942 r. wyśadenie torów pod Radomiem i Dęblinem oraz 30 kwietnia 1944 r. jednoczesne przecięcie podziemnych kabli telefonicznych na linii Łuków – Brześć nad Bugiem i na linii Warszawa – Mińsk Mazowiecki<sup>294</sup>. W kilku innych akcjach współdziałał z oddziałami

<sup>283</sup> Większość kobiet zaangażowanych w strukturach AK w Warszawie wzięło udział w powstaniu w szeregach oddziałów, w których służyły w okresie wcześniejszym. Z tego powodu w niniejszym tekście ich udział w powstaniu nie został wyszczególniony w odrębnym podrozdziale. Informacje na ten temat można odnaleźć w bardzo już obszernej literaturze poświęconej historii poszczególnych zgrupowań czy oddziałów w powstaniu warszawskim.

<sup>284</sup> Między innymi wykonały ok. 400 sidolówek (J. Kulesza-Kurowska, *Kobiety w Tajnych Wojskowych...*, s. 221).

<sup>285</sup> W natarciu na budynek Poczty Głównej 2 VIII 1944 r. zginęła z bronią w rękę Irena Bredel „Alina”, prowadząca natarcie komendantka jednego z patroli KPMin (FGEZ, Bredel Irena 29/WSK, Relacje o nieżyjącej pewiaczce zebrane przez K. Olszewską, 14 VII 1970 r., k. 2–3).

<sup>286</sup> *Oddział kobiety warszawskiego Kedywu...*, s. 14–17; SPP, B I Franio Zofia, Relacja dr Zofii Franio, spisana przez H. Czarnocką w Studium Polski Podziemnej, 15 IX 1971 r., k. 5–6.

<sup>287</sup> KHK, III/65/96, W. Turkowska, *Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945*, maj 1986 r., k. 36.

<sup>288</sup> A. Gajowniczek, T. Strzembosz, *Zarys historii Oddziału „Dysk”, „Rocznik Warszawski” 1979*, t. 15, s. 427.

<sup>289</sup> T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe...*, s. 47–48, 163.

<sup>290</sup> J. Podrygałło, *Ach, te dziewczęta. DYSK we wspomnieniach i relacjach*, Warszawa 1996, s. 24.

<sup>291</sup> Szeroko o tym pisała Jadwiga Podrygałło (*ibidem*, s. 26–32).

<sup>292</sup> H. Martinowa, *Disk [w:] Łączność, sabotaż, dywersja...*, s. 218; J. Podrygałło, *Ach, te dziewczęta...*, s. 33–37.

<sup>293</sup> Sama autorka opracowania zauważyła, że są to wyłącznie rozpoznania zapamiętane przez te kobiety żołnierze „DiSK”, z którymi udało jej się skontaktować. A należy pamiętać, że opracowanie to powstało po przeszło 30 latach od tamtych wydarzeń (KHK, III/14/27, Ewa Płoska, *Zwiad kolejowy działa*, 29 IX 1978 r., k. 2–3).

<sup>294</sup> A. Gajowniczek, T. Strzembosz, *Zarys historii Oddziału „Dysk”...*, s. 439–444.

mężskimi: 23 stycznia 1943 r. dwie członkinie „DiSK” wzięły udział w nieudanej akcji na Arbeitsamt; w nocy z 1 na 2 lipca 1943 r. jeden patrol wraz z oddziałem Kedywu „Sęka” wysadził żelazny most kolejowy na rzece Krznie pod Łukowem; 20 sierpnia 1943 r. pod Rybieniem dwa patrole przecięły druty telefoniczne i telegraficzne, co było elementem ataku na niemiecką strażnicę pod Sieczychami; niespełna miesiąc później w nocy z 14 na 15 września 1943 r. jeden z patroli „DiSK” uczestniczył w odbiorze zrzutu na Jarzębiej Łące<sup>295</sup>; w nocy z 26 na 27 września 1943 r. co najmniej trzy członkinie oddziału były łączniczkami w akcji w Wilanowie<sup>296</sup>. W czasie powstania warszawskiego „DiSK” wcielono do Brygady Dywersyjnej „Broda 53” należącej do Zgrupowania AK „Radosław”. Następnie był w składzie Batalionu „Zośka”, z którym przeszedł szlak bojowy: Wola, Stare Miasto, Czerniaków. W sumie w „DiSK”, jak szacowała „Lena”, służyło około 130 kobiet; w okresie konspiracji zginęły 4, w powstaniu – 15<sup>297</sup>.

W organizacji wydzielonej „Wachlarz”<sup>298</sup>, której zadaniem była dywersja na tyłach niemieckiego frontu wschodniego, służyło stosunkowo niewiele kobiet, a większość jako łączniczki i kurierki. Wiele innych współpracowało z „Wachlarzem” w charakterze masek lokali kontaktowych, czy też pomagając w zalegalizowaniu pobytu jego żołnierzy.

Po uporządkowaniu odcinka walki czynnej rozkazem gen. Roweckiego „Grota” i utworzeniu z m.in. aktywów ZO i „Wachlarza” Kierownictwa Dywersji (Kedywu) również w jego strukturach istotną rolę odgrywały kobiety. Zofia Maternowska „Przemysława” kierowała łącznością zarówno wewnątrz Kedywu Komendy Głównej, jak i z kedywami okręgowymi<sup>299</sup>, Referatem Budżetowym zaś Halina Krajewska „Halszka”<sup>300</sup>.

Istotną funkcję kobiety pełniły w męskich oddziałach prowadzących walkę bieżącą. Wspomniana już Izabella Horodecka „Teresa” tak scharakteryzowała zadania kobiet w oddziale „993/W”, w którym sama służyła: „Przeprowadzenie rozeznania, w jaki najbardziej dogodny sposób można przeprowadzić likwidację, a więc trzeba było w zależności od otrzymanych informacji uzupełnić je do maximum, poznać sposób życia delikwenta, jego rozkład dnia itp. i poinformować o tym wszystkim dowódcę. Po wyznaczeniu dnia wykonania wyroku trzeba było dostarczyć broń wykonawcom na miejsce koncentracji. Następnie wskazać wykonawcom osobę przeznaczoną do likwidacji, zabrać od wykonawców ich dokumenty, dając im broń, a po akcji zabrać broń od wykonawców, oddając im ich dokumenty i zanieść zabraną broń na miejsce jej przechowywania. Przy noszeniu broni zawsze miałyśmy jeden pistolet za paskiem przygotowany do strzału, na wszelki wypadek tzw. wsypy. Czasem byłyśmy wykorzystywane jako pomoc przy obstawie miejsca akcji i wtedy z bronią w rękę”<sup>301</sup>. Cytat ten dobrze oddaje zadania wykonywane przez kobiety na rzecz oddziałów ZWZ-AK prowadzących walkę

<sup>295</sup> KHK, III/14/20, Relacja Anny Gajowniczek ps. „Danusia”, Jarzębia Łąka, 12 XI 1969 r., k. 1–3.

<sup>296</sup> A. Gajowniczek, T. Strzembosz, *Zarys historii Oddziału „Dysk”*..., s. 444–454.

<sup>297</sup> KHK, III/65/96, W. Turkowska, *Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945*, maj 1986 r., k. 37; H. Martinowa, *Dysk*..., s. 237.

<sup>298</sup> C. Chlebowski, *Wachlarz. Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1990.

<sup>299</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda*..., s. 219.

<sup>300</sup> *Ibidem*, s. 220.

<sup>301</sup> FGEZ, Horodecka Izabella 480/WSK, Wyjaśnienie zadań oddziału likwidacyjnego 993/W i w nim udziału kobiet, 12 XII 1996 r., k. 1.

bieżącą. Analogiczne zadania, jakie miała do wykonania „Teresa”, tyle że na rzecz Batalionu „Agat”-„Pegaz”-„Parasol”, wykonywała od sierpnia 1943 r. Maria Stypułkowska „Kama”<sup>302</sup>, uczestnicząca w wykonaniu wyroków na kilku wysokich funkcjonariuszach gestapo, w tym na gen. Franzu Kutscherze<sup>303</sup>. W wielu innych akcjach uczestniczyła jej koleżanka z oddziału Halina Dunin-Karwicka, kierująca łącznością w 3. plutonie, a po reorganizacji w lipca 1944 r. 3. kompanii batalionu<sup>304</sup>. Obie ukończyły też konspiracyjną podchorążówkę „Agricolę” i uzyskały stopień podchorążych<sup>305</sup>.

Po podpisaniu umowy kapitulacyjnej 3 października 1944 r. odbyła się w Warszawie ostatnia odprawa WSK, na której awansowana do stopnia pułkownika „Mira” zdecydowała, że kobiety żołnierze mają trzy możliwości: ze względów osobistych powrotu do rodziny po opuszczeniu Warszawy w gronie ludności cywilnej; wymarszu do niewoli w szeregach oddziałów wojskowych, w których służyły<sup>306</sup>; w przypadkach, kiedy wymagała tego dalsza służba – zakonspirowania się i czekania na rozkaz<sup>307</sup>.

Wiele kobiet, które wybrały tę ostatnią możliwość, w niedługim czasie zostało wciągniętych do odbudowywanej pod dowództwem gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” KG AK. W Oddziale I „Mira” w dalszym ciągu kierowała WSK, w którym rozpoczęto odbudowywanie przedpowstaniowych referatów<sup>308</sup>. W Oddziale II Wywiadowczym szefową łączności była Krystyna Richter-Zielińska, a przeniesionej do Oddziału III Operacyjnego komórki „Iko” – kpt. Stefania Mieczysława „Funia”. Oddziałem łączności konspiracyjnej „V-K” kierowała kpt. Piwońska „Henryka”, a jego kancelarię i Biuro Szyfrów prowadziła Janina Bredel „Marianka”. W oddziale tym pełniło służbę wiele innych kobiet – na stanowiskach kierowniczych i jako kurierki. Sekretariatem Oddziału VI BiP kierowała Zofia Moczarska „Malina”, żona jego szefa kpt. Kazimierza Moczarskiego „Grawera”, „Rafała”<sup>309</sup>. W Oddziale VII Biurze Finansów i Kontroli „Jola” (N.N.) prowadziła kasę wewnętrzną<sup>310</sup>. W dalszym ciągu łączność wszystkich oddziałów KG opierała się na kobietach. Taka sytuacja trwała do 19 stycznia 1945 r.,

<sup>302</sup> Po wojnie, w listopadzie 1945 r. poślubiła kolegę z oddziału Jerzego Jana Chojeckiego i pod jego nazwiskiem jest bardziej znana (FGEZ, Chojecka Maria 3360/WSK, Maria Zofia Chojecka z d. Stypułkowska, Biogram, opracowany przez M. Suleja i W. Misztala, poprawiony i uzupełniony przez Marię Chojecką, 22 VI 2003 r., k. 3).

<sup>303</sup> *Ibidem*, Deklaracja członkostwa ZBoWiD, 12 I 1962 r., k. 2. O roli kobiet: „Hanki” (Hanny Szarzyńskiej-Rewskiej), „Kamy” i „Dewajtis” (Elżbiety Dziembowskiej) w przygotowaniu i przeprowadzeniu tej akcji pisze Aleksander Kunicki (*Cichy front*, Warszawa 1969, s. 122–125).

<sup>304</sup> FGEZ, Dunin-Karwicka Halina 3086/WSK, M. Sulej, W. Misztal, Halina Janina Dunin-Karwicka 2 v. Rakoczy, z d. Strachalska, grudzień 2001 r., k. 2.

<sup>305</sup> Obie zostały też w latach siedemdziesiątych odznaczone uchwałą Rady Państwa Orderem Virtuti Militari (*ibidem*; FGEZ, Chojecka Maria 3360/WSK, Maria Zofia Chojecka z d. Stypułkowska, biogram opracowany przez M. Suleja i W. Misztala, poprawiony i uzupełniony przez Marię Chojecką, 22 VI 2003 r., k. 5; *Słownik biograficzny kobiet...*, t. 1, s. 101–102; t. 2, s. 99–100).

<sup>306</sup> Według Elżbiety Ostrowskiej do niewoli wymaszerowało około 3 tys. kobiet (*Kobiety...*, s. 189).

<sup>307</sup> *Ibidem*, s. 186.

<sup>308</sup> Na przykład Wanda Turkowska, autorka przywoływanego tutaj kilkakrotnie referatu, objęła referat gospodarczy (M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 379).

<sup>309</sup> Kazimierz Moczarski w swojej relacji o służbie w KG po upadku powstania wymienia jeszcze inne kobiety, które w tym okresie blisko z nim współpracowały (*idem*, *Zapiski*, Warszawa 1990, s. 252 i n.).

<sup>310</sup> Wszystkie informacje o kobietach w KG AK po powstaniu warszawskim za: M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 378–384.

kiedy to rozkazem gen. Leopolda Okulickiego zostały one zwolnione ze złożonej przysięgi, a AK – rozwiązana.

W SZP-ZWZ-AK kobiety żołnierze, oprócz omówionych wyżej służb, pełniły także wiele innych, niemal zupełnie nieznanych. Jedną z nich była Żeńska Służba Bezpieczeństwa (ŻSB) Przemysłu Wojennego, mająca analogiczne zadania do tych, jakie miała służba męska. Należało do nich organizowanie w fabrykach oddziałów bezpieczeństwa w celu ich ochrony w czasie powstania powszechnego, a także prowadzenie szkoleń ogólnowojskowych oraz w zakresie służb wartowniczej, przeciwpożarowej i łączności<sup>311</sup>. Członkinie ŻSB uczestniczyły w pracy sieci wywiadu przemysłowego, w sabotażu prowadzonym w fabrykach, a także w kolportażu prasy konspiracyjnej w swoich środowiskach. Komendantką ŻSB była kpt. Stanisława Filipina Paleolog „Monika”, „Zofia”, „Łucka”<sup>312</sup>. Według niepełnych danych, w lipcu 1944 r. w szeregach ŻSB w Warszawie miało być zorganizowanych ponad 150 kobiet, a poza miastem około 60<sup>313</sup>. Inną szerzej nieznaną formą zaangażowania kobiet w działalność konspiracyjną było ratowanie przez nie dóbr kultury<sup>314</sup>.

Oprócz zaangażowania w strukturach wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego, które można nazwać aktywnym, o wiele liczniejsza grupa kobiet angażowała się w sposób bierny. Były to te kobiety, które na potrzeby konspiracji użyczały swoich mieszkań na lokale kontaktowe i odprawowe, magazyny broni, archiwa czy meliny dla ukrywających się. Ryzykowały w ten sposób życie nie tylko swoje, ale i rodziny, często dla osób, których nie znały. Nie miały też możliwości (inaczej niż „zawodowi” konspiratorzy) opuszczenia zagrożonych lokali natychmiast. Jedną z nich była Helena Haitlinger, która po przeniesieniu się z Łodzi do Warszawy, w 1943 r. została wyznaczona jako maska dla lokalu sztabowego gen. Roweckiego, w którym po aresztowaniu „Grota” zamieszkał jego następca – gen. Tadeusz Komorowski „Bór”<sup>315</sup>.

Trudno odpowiedzieć na pytanie o strukturę wiekową i społeczną kobiet służących w SZP-ZWZ-AK. Były wśród nich zarówno osoby bardzo młode, uczennice, jak i emerytki. Wywodziły się głównie z ruchu PWK i harcerstwa. Nie brakowało także nauczycielek, lekarek i przedstawicielek inteligencji; liczną grupę stanowiły też siostry, żony i córki oficerów zawodowych i rezerwy Wojska Polskiego.

Na obecnym etapie badań niewiele niestety da się powiedzieć o liczebności kobiet zaangażowanych w struktury wojskowe Polskiego Państwa Podziemnego. Wanda Turkowska w swoim referacie przyjęła liczbę 56 tys.<sup>316</sup>, ale sama zauważyła, że „pozornie wydaje się ona bliska prawdy, lecz nie wytrzymuje bardziej szczegółowej analizy”<sup>317</sup>. Z tej liczby, jak sama szacuje, 20–30 tys. mogły stanowić kobiety związane z Ludowym

<sup>311</sup> S. Grabowska, P. Matusak, *Żeńska Służba Bezpieczeństwa Przemysłu Wojennego Okręgu Warszawskiego AK [w:] Służba Polek na frontach...*, cz. 3, s. 169–171.

<sup>312</sup> *Ibidem*, s. 170.

<sup>313</sup> *Ibidem*, s. 174.

<sup>314</sup> S. Lorentz, *Udział kobiet w walce o dobra kultury 1939–1945 [w:] By nie odeszły...*, s. 311–323.

<sup>315</sup> SPP, B I, Helena Haitlinger, Relacja, 25 II 1976 r., k. 3–4.

<sup>316</sup> KHK, III/65/96, W. Turkowska, Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945, maj 1986 r., k. 3.

<sup>317</sup> *Ibidem*.

Związkiem Kobiet i Zielonym Krzyżem, a około 10 tys. było związanych z Pogotowiem Harcererek. W rezultacie, jak sama stwierdziła, liczba około 16 tys. kobiet przypadających na całą resztę konspiracji zbrojnej jest zdecydowanie niedoszacowana<sup>318</sup>. Niestety, niemal 30 lat, które minęły od momentu powstania referatu Turkowskiej, utrudnia odpowiedź na pytanie o liczebność kobiet zaangażowanych w SZP-ZWZ-AK.

Niniejszy tekst jedynie sygnalizuje zagadnienie miejsca i roli kobiet w strukturach wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego<sup>319</sup>. Pełniona przez nie służba niezwykle rzadko i bardzo nielicznym dała sposobność osobistej walki z okupantem. Zazwyczaj była to mrówcza praca, na pozór niedostrzegalna, ale ważna dla sprawnego funkcjonowania Polskiego Państwa Podziemnego. Przyznał to Marek Ney-Krwawicz, stwierdzając po prostu: „Bez mężczyzn nie byłoby zapewne możliwe powstanie Komendy Głównej Armii Krajowej, bez kobiet zaś – z pewnością nie mogłaby ona sprawnie funkcjonować”<sup>320</sup>.

Zwraca uwagę wszechstronność pełnionych przez kobiety służb, które z nielicznymi wyjątkami<sup>321</sup> wypełniały te same zadania, co żołnierze mężczyźni, mimo że w większości nie miały żadnego lub niemal żadnego przygotowania<sup>322</sup>. W służbie tej poniosły krwawe straty, okupant traktował je bowiem na równi z mężczyznami, o czym świadczą tysiące biogramów zamieszczonych we wspomnianym *Słowniku uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945: poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*. Reasumując, wypada zgodzić się z opinią ostatniego dowódcy warszawskiego Kedywu, ppłk. cz.w. Józefa Rybickiego: „Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że kobiety górowały nad mężczyznami w konspiracji swoją ofiarnością, poświęceniem, pracą, ideowością i wyczynami. Nie wiem, nie wyobrażam sobie, jak wyglądałaby konspiracja bez udziału, bez pomocy kobiet. Nie było odcinka pracy konspiracyjnej, w którym by one nie brały czynnego udziału”<sup>323</sup>. Dla wielu z nich walka o niepodległość Polski nie skończyła się w 1945 r. Kontynuowały ją w szeregach „Nie”, Delegatury Sił Zbrojnych i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, za co niektóre zapłaciły wieloletnim więzieniem, a kilka nawet życiem.

**Słowa kluczowe:** kobiety żołnierze, Przystosowanie Wojskowe Kobiet, Armia Krajowa, Komenda Główna Armii Krajowej, konspiracja, Polskie Państwo Podziemne

**Maciej Żuczkowski** (ur. 1984) – absolwent Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pracownik Wydziału Badań Naukowych Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie. W swoich zainteresowaniach

<sup>318</sup> *Ibidem*, s. 3–4.

<sup>319</sup> Kobiety działały też oczywiście w strukturach cywilnych Polskiego Państwa Podziemnego (zagadnienie to zasygnalizował Waldemar Grabowski, *Kobiety w Tajnej Administracji Cywilnej podczas II wojny światowej* [w:] *Wojenna służba Polek...*, s. 281–289) oraz we wszystkich konspiracyjnych partiach i ugrupowaniach politycznych.

<sup>320</sup> M. Ney-Krwawicz, *Kobiety w Komendzie Głównej...*, s. 55.

<sup>321</sup> Autor ma tutaj na myśli funkcje sztabowe, które nie były dostępne dla kobiet, głównie z racji braku odpowiedniego wykształcenia wojskowego.

<sup>322</sup> Trudno porównywać przedwojenne przygotowania w ramach ruchu PWK czy w harcerstwie ze szkoleniem w ramach obowiązkowej służby wojskowej.

<sup>323</sup> J. Rybicki, *Notatki szefa warszawskiego Kedywu*, Warszawa 2003, s. 111.

badawczych koncentruje się na dziejach konspiracji politycznej Polskiego Państwa Podziemnego, ze szczególnym uwzględnieniem roli Polskiej Partii Socjalistycznej „Wolność-Równość-Niepodległość”.

***The Service of Women in the Military Structures of the Polish Underground State. The Example of the Central Command of the Polish Victory Service and the General Headquarters of the Union for Armed Struggle – Home Army***

*This text is an attempt to depict the broad theme of Polish women’s involvement within the structures of the Polish Victory Service, the Union for Armed Struggle and the Home Army (SZP/ZWZ/AK) in years 1939–1945. In the first part, it discusses the involvement of women in the struggle for independence, and subsequently in its defence in the years 1914–1921. In the second part, it examines the tasks conducted under the auspices of the Women’s Military Service and related organisations in the preparation of women for the upcoming war in defence of independence, finishing with a brief description of women’s participation in the Polish campaign of 1939. The third part is devoted to the formal place of female soldiers both within the structures of the SZP-ZWZ-AK, and broadly – Polish Armed Forces in general. The fourth shows female soldiers’ involvement within the military structure of the Polish Underground State on specific individual examples.*

**Key words:** women soldiers, Women’s Military Service, Home Army, Headquarters of the Home Army, conspiracy, Polish Underground State